Redakcja: tel. 133.28, 102.28. Administracja: tel. 132.48, ul. Świętej (dawniej Nawrot) Nr. 3.
Redaktor ... przyjmuje od godziny 1 ... po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem ... w administr. „Echa" ...
Prenumerata zagraniczna ...
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.
Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 252. Łódź piątek 10 września 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 60 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 35 gr., zwycz. 25 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 80 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 90 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602,880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Hiszpańskie komunikaty „rządowe" przepojone są pesymizmem

Powstańcy prą stale naprzód..

WALENCJA, 10.9 — Ministerstwo obrony komunikuje, że na froncie północnym napór oddziałów powstańczych trwał w ciągu całego dnia szczególnie wzdłuż wybrzeży, lecz wszystkie ataki zostały odparte. Na odcinku pola de Gordon powstańcy zdołali zdobyć Penas, Blancas i Magdalena. Baterie rządowe bombardowały m. Pravia, trafiając dwoma pociskami w budynek, w którym zgromadzone były siły nieprzyjaciela. Potwierdzając wiadomość o walce, jaką stoczył krążownik „Libertad" z krążownikiem „Canarias" ministerstwo komunikuje, że pocisk wystrzelony z krążownika „Libertad" trafił krążownik „Canarias" w okolicy drugiego komina.

„CANARIAS" CZY „LIBERTAD"?

BILBAO, 10.9 — Radio Espana donosi, że bitwa, która rozegrała się na Morzu Śródziemnym między krążownikiem powstańczym „Baleares" i okrętami rządowymi trwała bardzo krótko, gdyż od razu na początku walki „Libertard" został trafiony i uszkodzony poważnie, wobec czego wycofał się z bitwy, a za nim pozostałe okręty rządowe. Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi, że na froncie Leon oddziały powstańcze wyrównywały swe stanowiska, podobnie jak i na odcinkach San Pedro de Luna, na froncie Santander oraz w okręgu Barro. Na froncie asturyjskim strącono dwa samoloty rządowe.

—:o:—

GWAŁTOWNE WALKI KOŁO SZANGHAJU.

BÓJ W OKOLICACH WUSUNG

SZANGHAJ, 10. 9. — W okolicy Yu-Mong na połowie drogi między Yang-tse-pu a Wusung toczy się gwałtowna walka, po obu stronach są bardzo znaczne straty.

—ooo—

Echa olbrzymiego pożaru w Węglewicach.

Około 100000 zł. strat.

WIELUŃ, 10,9 — Jak już pokrótce donosiliśmy we wsi Węglewice pow. wieluńskiego wybuchł groźny pożar.

Ogień który z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł w stodole niejakiego Ustapienka Władysława natrafiwszy na łatwopalny materiał, oraz dość silny wiatr i gęsto nieomal jedno przy drugim stojące zabudowania — rozszerzał się z błyskawiczną szybkością.

Przybyłe do pożaru kilka oddziałów Str. Poż. z trudem po kilkugodzinnej akcji zdołało groźny żywioł umiejscowić.

Ogółem spłonęło 32 stodoły napełnione zbożem oraz narzędzia rolnicze, 9 domów mieszkalnych i 8 obór.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 100.000 zł.

Głucha staruszka pod kołami pociągu.

WIELUŃ, 10.9 — Na jednym z niestrzeżonych przejazdów kolejowych około wsi Jaśki pow. wieluńskiego, miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 73 letniej Marianny Tokarskiej, zamieszkałej we wsi Łyskornia, pow. wieluńskiego, staruszka idąc na odpust wzdłuż toru, w pewnym momencie przechodziła przez przejazd, a będąc głucha nie słyszała nadjeżdżającego pociągu osobowego, który wpadł na nią zabijając na miejscu.

Jest to już drugi śmiertelny wypadek na tym niestrzeżonym przejeździe kolejowym, gdyż jak już pisaliśmy w pierwszych dniach bm. poniosła tam śmierć 15-to letnia Marianna Prugat.

Jedyna Chrześcijańska Wytwórnia BERETÓW
„POLONIA"
J. Srebrzyński-Łódź,
ulica M. Piotrowiczowoj nr. 10
przy Zgierskiej. Tel. 256 44

Koronacja cudownej figury Matki Boskiej w Swarzewie.

W Swarzewie nad polskim morzem odbyła się jak donosiliśmy uroczysta koronacja figury Matki Boskiej swarzewskiej na Królowę Polskiego Morza i Opiekunkę Rybaków. Zdjęcie przedstawia rzut oka na polichromię w stylu kaszubskim, zdobiącą świątynię w Swarzewie, w której znajduje się cudowna statua Matki Boskiej, Królowej Polskiego Morza.

Dolar 5.27

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.27, funty angielskie 26.11, franki szwajcarskie — 121,05 (za 100), franki francuskie — 19.63, za liry włoskie płacono 23.10.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 10.9 — W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. — 174411

10.000 zł. — 160345

5.000 zł. — 160648

2.000 zł. — 12046, 31397, 45663, 62550, 65180, 76564, 78571, 129649, 162186, 176159.

1.000 zł. — 9719, 10404, 16125, 16902 18637, 25,334, 42294, 54321, 80189, 80519 112820, 114169, 117959, 123080, 124572, 125922, 130308, 130925, 135065, 137285, 165883, 177450, 177623, 181182, 181784, 188304, 194606.

80 tysięcy rocznie zysku ukrywali

dyrektorzy Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

MYSŁOWICE, 10. 9. — Na terenie Centralnej Targowicy w Mysłowicach wykryto nową aferę, tym razem aferę skarbową.

Po wykryciu pierwszej afery Kazonia i Fruchthaendlera stwierdzono, że przez czas dłuższy ukracano podatek od obrotu bydłem, a ostatnio ujawniono nowe oszustwa na szkodę Skarbu Państwa. Nowych oszustw dopuścili się właściciele spółki pp.: Walczuch i em. pułk. Ficowski.

Dla skaptowania sobie rzeźników śląskich, Centralna Targowica oddała Związkowi Cechów Rzeźnickich Woj. Śl. przedsiębiorstwo wypędowe na targowisku, na rzecz którego pobierano od kupców pewne opłaty, w zamian za co przedsiębiorstwo to utrzymywało robotników, przepędzających bydło (z wagonów, na plac, na wagę i t.p.) czysty zaś zysk obracało na swoje potrzeby.

Na skutek zatargów z Inspekcją Pracy za czasów prezesury p. Freya, Związek Cechów oddał przedsiębiorstwo wypędowe w użytkowanie spółce, utworzonej przez pp.: Walczucha i Ficowskiego oraz innych.

P. Ficowski na terenie Mysłowic, em. pułkownik, płatny dyrektor nieistniejącego Związku Kupców i Komisjonerów Handlu Nierogacizną i Bydłem, pobierał miesięcznie 800 zł pensji jako „szef propagandy" Centralnej Targowicy.

Przedsiębiorstwo to miało około 100 tysięcy zł rocznego dochodu, a wykazywało tylko 8.000 zł zysku rocznie. Księgowość w przedsiębiorstwie prowadził urzędnik magistratu mysłowickiego Musioł.

P. Ficowski miał również czuwać nad interesami miasta Mysłowic w Targowicy.

Ponieważ ostatnio kontrola skarbowa otrzymała informację, że zyski przedsiębiorstwa wypędowego pp.: Walczucha i Ficowskiego były daleko wyższe, niż je wykazywano, bowiem oprócz drobnych opłat na utrzymanie robotników, przedsiębiorstwo nie miało żadnych innych wydatków, lotna brygada kontroli skarbowej przeprowadziła rewizję, w której wyniku zakwestionowano i obłożono aresztem księgi firmy.

Jak wynika z zeznań pracowników firmy, podsuwano im do podpisu wielką ilość kwitów rozchodowych in blanco i to jednorazowo do 500 sztuk. Na kwitach tych następnie notowano fikcyjne wydatki i ukrywano niemal czysty zysk, wynoszący około 80.000 zł rocznie.

Niezależnie od postępowania skarbowego sprawa ta będzie również przedmiotem śledztwa sądowego.

Votum zaufania dla rządu van Zeelanda

BRUKSELA, 10.9 — Senat uchwalił 121 głosami przeciwko 6 przy 17 wstrzymujących się od głosowania, rezolucję, wyrażającą votum zaufania dla rządu van Zeelanda.

„Bez zmian w „Schloesserowskiej Manufakturze".

Bieżący tydzień nie przyniesie likwidacji strajku.

ŁÓDŹ, dn. 10 września. — Sytuacja w zakładach przemysłowych Manufaktury Schloesserowskiej w Ozorkowie nie uległa w dniu dzisiejszym żadnym zmianom.

W bieżącym tygodniu nie należy oczekiwać żadnych zmian w trwającym zatargu i przedłużającym się strajku.

Ponownej interwencji Inspekcji Pracy i dalszych kroków mediacyjnych można oczekiwać dopiero w przyszłym tygodniu.

STRAJK 500 ROBOTNIKÓW.

ŁÓDŹ, dn. 10 września. — Wczoraj w przędzalni bawełny firmy Steigert Teodor S. A. (ul. Milionowa 37), przystąpiło do strajku około 500 robotników. Zatarg powstał na tle stawek płacy.

Związki pracownicze, reprezentujące zainteresowanych robotników interweniują w Inspekcji Pracy.

Sobotnia konferencja w Warszawie

zadecyduje o zatargu pracowników kolejek dojazdowych

Łódź, 10 września. — Na skutek wizyty przedstawicieli pracowników łódzkich kolejek dojazdowych w Ministerstwie Opieki Społecznej w dniu jutrzejszym, tj. w sobotę 11 bm., odbyć się ma w Ministerstwie jednostronna konferencja z przedstawicielem dyrekcji kolejek.

Jak można się było dotychczas zorientować, istnieje, dzięki stanowisku Ministerstwa, możliwość uzyskania przez pracowników wyższej nieco podwyżki, niż to proponowała dyrekcja na minionej konferencji w Inspekcji Pracy.

W tym stanie rzeczy niewątpliwie do akcji strajkowej nie dojdzie.

PODPISANIE UMOWY ZBIOROWEJ Z PERSONELEM TECHNICZNYM TEATRÓW.

ŁÓDŹ, 10. 9. — Dyrekcja łódzkich teatrów miejskich podpisała umowę zbiorową z niższymi pracownikami (personel techniczny i pomocniczy). — Na podstawie umowy tej płace pewnych kategoryj pracowników podwyższone zostaną od 10 do 50 procent.

Żydzi pobili współwyznawcę

za wynajęcie sklepu Polakowi

RADOMSKO, 10. 9. — W tych dniach Radomsko było widownią charakterystycznego zajścia.

Właściciel domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 1. Ehrlich, wracając z bóżnicy został zaatakowany przez tłum swych współwyznawców, z niejakim Kwartą na czele, który go dotkliwie pobił. Przy czym na Ehrlicha tłum podjurzonych żydów podarł kompletnie na strzępy ubranie.

Biciu Ehrlicha towarzyszył wrzask: „Zabić go!" itp. Zapewne Ehrlich padłby ofiarą tłumu, gdyby nie szybka pomoc miejscowej policji, która w porę interweniowała.

Ehrlich już w ubiegłym tygodniu zameldował miejscowemu komisariatowi, ze żydzi grożą mu zabiciem za to, że w swoim domu przy ul. Piłsudskiego 1 wydzierżawił sklep chrześcijaninowi, Polakowi S. Kani, który otworzył magazyn gotowych ubiorów, z powodzeniem konkurując z żydami.

Starodawne obyczaje cechowe w Zgierzu

Najstarszy na terenie okręgu włókienniczego łódzkiego cech tkacki, który obchodził niedawno jubileusz 115-lecia swego istnienia, zachował i pielęgnuje starodawne obrzędowe tradycje cechowe. Na zdjęciu — starszyzna cechowa: przewodniczący przebrany za „Matuzalema" i jego dwaj pomocnicy, oraz organizatorzy w maskach i z dużymi fajkami w ręku.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

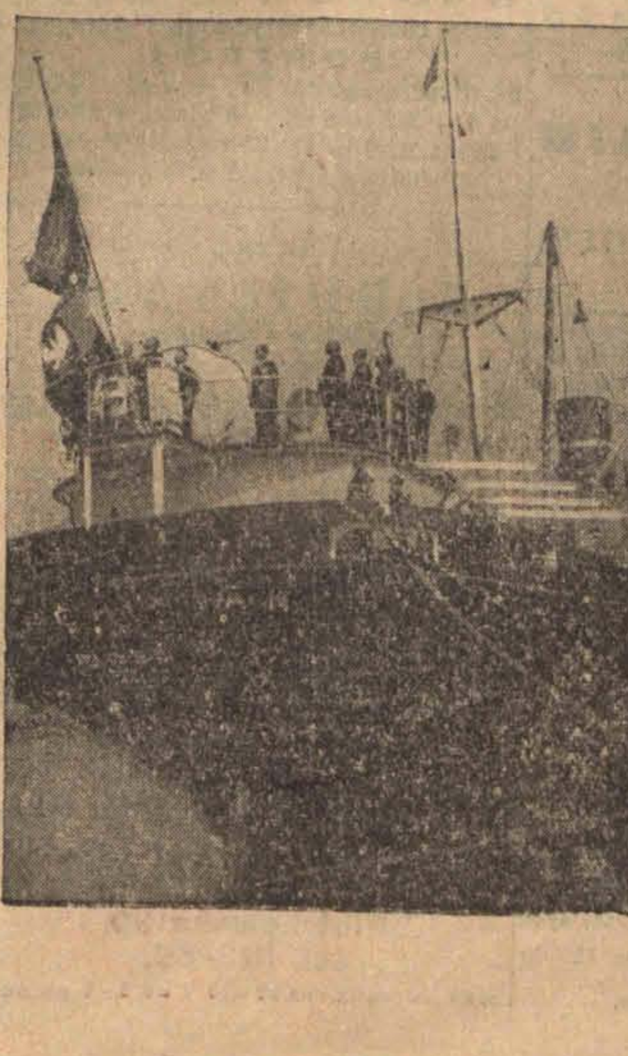

Nowa jednostka polskiej floty handlowej

Fragment z podniesienia bandery na nowozakupionym przez „Żeglugę Polską" statku „Lechistan", który będzie kursował na linii między Gdynią a portami Dalekiego Wschodu.

Śmiertelne zajście na podwórzu.

AWANTURNIK ZABIŁ SYNA ZIEMIANINA

Z Wągrowca donoszą:

Na podwórze właściciela majątku Michalskiego w Gorzewie, powiatu wągrowieckiego, weszło trzech osobników, którzy wszczęli awanturę.

Ponieważ na wezwanie podwórza nie opuścili, przeto syn właściciela, Władysław, zaczął ich przemocą wypychać. — W tym momencie jeden z awanturników dobył noża i zadał nim Władysławowi Michalskiemu głęboką ranę w lewy bok, kładąc go trupem na miejscu.

W dochodzeniach ustalono, że zabójcą jest niejaki Edmund Andrzejczak z Zakrzewa, powiatu wągrowieckiego. Sprawcę zabójstwa aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Wągrowcu.

Złodzieje w hurtowni.

Niespokojny dom.

ZDUŃSKA WOLA, 10. 9. — Rozwijająca się świetnie od roku Chrześcijańska Hurtownia Kolonialna, została w nocy okradziona.

Nieznani sprawcy wyłamali kratę i wybili szybę w oknie piwnicy, przy ul. Złotnickiego 2, gdzie mieści się Hurtownia i zabrali większą ilość wyrobów tytuniowych i herbaty, wartości kilkuset złotych.

Dopiero rano przybywający do pracy personel spostrzegł kradzież i niezwłocznie powiadomiono policję, która przystąpiła do energicznego śledztwa.

Dodać należy, że dom w którym się mieści Hurtownia był już kilkakrotnie okradany, a stoi w najruchliwszym punkcie miasta.

Szósty „milioner" powietrzny

OWACYJNE POWITANIE NA LOTNISKU.

WARSZAWA, 10. 9. — Dotychczas polskie lotnictwo komunikacyjne miało pięciu „milionerów" powietrznych, a mianowicie pilotów: Burzyńskiego, Długaszewskiego, Karpińskiego, Mitza i Płonczyńskiego.

Obecnie do stale powiększającej się elity pilotów przybył pilot P.L.L. „LOT" Mieczysław Witkowski, który przebył milion kilometrów w powietrzu, prowadząc samoloty komunikacyjne na polskich szlakach powietrznych.

W dniu 9 września r.b. pilot Witkowski przebył milionowy kilometr, prowadząc samolot z Krakowa do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie oczekiwali jubilata przedstawiciele dyrekcji P.L.L. „LOT" koledzy, pracownicy techniczni, oraz liczna grupa przyjaciół i znajomych.

Nowego „milionera" po wylądowaniu na lotnisku przywitano owacyjnie i wręczono szereg upominków.

PROCES O OBRAZĘ sędziego Wierzbickiego.

Adw. Kozielski na ławie oskarżonych.

SOSNOWIEC, 10. 9. — Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyznaczył na dz. 4 października na godzinę 9-tą rano sprawę karną adw. Kozielskiego, pociągniętego do odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie i zniesławienie b. sędziego okręgowego w Sosnowcu, obecnie przeniesionego do Łodzi, Jana Wierzbickiego.

Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie ze względów łatwo zrozumiałych. Sędzia Wierzbicki, występuje z powództwem cywilnym przeciwko adw. Kozielskiemu o odszkodowanie.

„Lekcje chodzenia" nie dają rezultatów

ŁÓDŹ, dnia 10 września. — W ciągu ubiegłego miesiąca (sierpnia) miejskie pogotowie ratunkowe udzieliło poszkodowanym pomocy w 968 wypadkach. Karetki pogotowia wyjeżdżały do nieszczęśliwych wypadków 408 razy, 560 osobom udzielono pomocy na stacji pogotowia.

Najczęstszym wypadkiem były urazy (pobicia, przejechania, upadki i t.p.) — 642. Samobójstw zanotowano 23, z tego 3 śmiertelne.

Charakterystyczna jest stale wzrastająca liczba wypadków przejechania przechodniów. Takich wypadków w sierpniu było 38. Na liczbę tę składają się przejechania przez samochody — 11, tramwaje — 5, oraz inne pojazdy — 22.

Budżet miejski uchwalony

Łódź, 10 września.

Rada Przyboczna pod przewodnictwem wiceprezydenta Kozłowskiego w dniu wczorajszym 9 bm. uchwaliła budżet Zarządu Miejskiego w Łodzi na 1937-38 r. w drugim i trzecim czytaniu w kwocie 36,967,488 zł. po stronie wszystkich, tj. zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków i tyleż po stronie całości dochodów.

Rada wyraziła podziękowanie sprawozdawcy budżetowemu p. adw. Stan. Pawłowskiemu.

Tegoroczny budżet miasta Łodzi —po wielu perypetiach, po opóźnieniu półrocznym, został nareszcie uchwalony. Mimo mnóstwa zgłaszanych poprawek, a dzięki twardemu stanowisku sprawozdawcy budżetowego — budżet ten został przyjęty w brzmieniu zaproponowanym przez Zarząd Miejski bez wszelkich zmian.

Wszystkie wnioski, które mogły zmienić budżet zarówno w dziale subsydiów, jak i podatków zostały odrzucone.

POCHMURNY DZIEŃ

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10. 9. — Dziś o godzinie 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 11 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 10 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 746 milimetrów, co zapowiada dalsze pogorszenie pogody. Zachmurzenie całkowite. Drobne opady deszczowe. Słabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Włochy i Niemcy nie wezmą udziału w konferencji państw śródziemnomorskich, która rozpoczyna się dziś w Nyon. Rządy Włoch i Niemiec tłumaczą swą odmowę ostatnimi notami sowieckimi.

(—) Rząd włoski zapowiedział, że ani na drugą notę sowiecką, ani na dalsze nie będzie odpowiadał.

(—) Minister Beck opuścił wczoraj Paryż, udając się do Genewy równocześnie z min. Delbosem i Edenem.

(—) Minister Goebbels wygłosił wczoraj długą mowę na kongresie w Norymberdze, w której podkreślił, że komunizm przez Hiszpanię pragnie zrewoltować Europę. Niemcy chcą żyć w zgodzie ze wszystkimi narodami, a za wrogów uważają tylko żydów i stworzony przez nich komunizm.

(—) Harcerzom polskim w Niemczech zabroniono nosić mundury.

(—) Prezydent R. P. nadał wiceprezesowi Banku Polskiego, Janowi Piłsudskiemu, wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta".

(—) Minister spraw wewnętrznych zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

P. o. starosty w Opocznie Bielawkę Mieczysława, starostę we Włoszczowej, Wyszkowskiego Włodzimierza (ze względu na wiek — w stan spoczynku), starostę w Gorlicach, dra Klimowa Romualda, starostę w Limanowej, Małkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej, Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie, Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie, Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku, Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim, Skórkiewicza Ludomira, starostę w Gostyniu, Wolfartha Juliusza ,starostę w Kołomyi, Wimmera Józefa, starostę w Śniatyniu, Wiesera Jana, starostę w Tłumaczu, Skłodowskiego Władysława, starostę w Zborowie, Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie, Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie, Niedźwiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomiu, Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle, Marossanyiego Juliusza.

(—) Na dworcu Warszawa - Wschodnia wykryto wielką aferę biletową, polegającą na sprzedaży biletów uprzednio już wyzyskanych przez pasażerów.

W związku z tym aresztowano kilka osób.

(—) Sąd Okręgowy w Krakowie ogłosił wczoraj wyrok w procesie Fleischerowej i tow.

Helena vel Hinda Fleischerowa skazana została na 3 i pół roku więzienia, Józef Hochman — na 2 lata, Józef Hollender — na półtora roku, Izydor Fleischer — na rok, Erna Färberowa — na rok, Leib Isler — na rok. Adw. Arnold Schneid został uniewinniony.

W motywach Sąd podkreślił, że w sprawie afery Parylewiczowej czynniki powołane uczyniły wszystko, by wykryć całokształt sprawy. Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni dopuścili się podstępu i podżegania sędziów do przekroczenia obowiązków służbowych. Zdaniem Sądu, istniał związek interwencyjny, do którego należeli oskarżeni.

Główną rolę w tym związku odgrywała Wanda Parylewiczowa. Ona interweniowała, stwarzając korzystne nastroje dla protegowanych. Tylko wielkiej odporności i sile charakteru sędziów zawdzięczać należy, że interwencje związku nie odnosiły skutku.

Spośród siedmiu skazanych odprowadzeni zostali do aresztu tylko Fleischerowa i Hochman.

(—) W niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres lokatorów, na który z Łodzi wyjedzie specjalna delegacja.

Od niedzieli 12 bm. nastąpi zmiana trasy niektórych linii tramwajowych w Łodzi.

Mianowicie, tramwaje linii nr 1 będą miały przedłużoną trasę. Dotychczas ich przystankiem końcowym jest Plac Reymonta. Od niedzieli kursować będą one do Chojen.

Tramwaje linii nr 16 będą miały zmienioną linię i nie będą kursować do Placu Reymonta, lecz z ul. Szpitalnej na Widzewie, kierowane będą ulicami: Rokicińską, Główną, Piotrkowską i Radwańską do rzeźni miejskiej na ul. Inżynierskiej.

(—) Na miejscu żwiru przy pomniku Kościuszki zostanie w najbliższych dniach urządzony trawnik i kwietnik.

(—) P. Henryk Czerwiński, dotychczasowy wicestarosta w Kole, powołany na stanowisko wicestarosty powiatu łódzkiego, wczoraj objął urzędowanie.

(—) Na przedmieściu Tomaszowa, Storzyce, parowóz zderzył się z samochodem ciężarowym, należącym do firmy częstochowskiej Kinderman. — Szofer, Witold Paszta, został lekko, pomocnik jego Fr. Haras, ciężko ranny. Dróżnik Gembała, który zasnął i nie zamknął zapory, został aresztowany.

(—) Okradziony został skład przyborów optycznych K. Roszaka przy ul. Piotrkowskiej 111. — Część łupu odebrano.

ŻYCIE PABIANIC

PRZYPOMNIENIE DLA PRACODAWCÓW.

Przypomina się wszystkim pracodawcom o obowiązku wysłania swych młodocianych pracowników na kursy dokształcające, które się odbywają w godzinach wieczornych w jednej ze szkół powszechnych.

Interesujący się tą sprawą winni zgłaszać się o informacje do Urzędu Miejskiego.

Zaznaczyć należy, że istnieje obowiązek dokształcania nieletnich pracowników, który to obowiązek ciąży na każdym pracodawcy.

Niezastosowanie się do odnośnych przepisów spowoduje wymiar surowych kar w trybie administracyjnym.

ROBOTNIK ZŁAMAŁ RĘKĘ.

W dniu onegdajszym w Pabianicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, w którym robotnik Ł. W. E. K. D. Woźniak Władysław, zamieszkały w Rudzie Pabianickiej przy ustawianiu słupów żelaznych przy ulicy Zamkowej, spadł z drabiny i złamał prawą rękę.

Ofiarę wypadku karetka pogotowia przewiozła do Ubezpieczalni Społecznej.

KRADZIEŻE.

Witych Michał, Piękna 10, zameldował, w komisariacie P. P., że z podwórza domu w którym mieszka, nieznany sprawca skradł mu rower, wartości 150 zł.

Kazimierczak Roman, Łaska 80, zameldował w komisariacie P. P., ul. Orlicz Dreszera 7, że Bertold Sztajnikier, Pusta 4 i Fryc Szalb, Polna 25, przywłaszczyli sobie 3 wałki do krosien.

W obu wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

PROSIMY NAJWYRAŹNIEJ ŻĄDAĆ
OLLA GUM..?
MARKA „CRISTALLIN" z 3 letnią gwarancją
MARKA „TROPIC" z 5 letnią gwarancją
KAŻDA SZTUKA WIELOKROTNIE BADANA.

Kto pobił bezrobotną?

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 10. 9. — Obok domu Nr. 11 przy ul. Rokicińskiej wynikła bójka, w której ofiarami padli 24-letni Henryk Bartniak, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej 22 i Henryk Jeske, lat 25, zamieszkały przy ulicy Wigury 34. Obaj doznali wielu ran tłuczonych głowy, twarzy i rąk. Wezwany na miejsce zajścia lekarz pogotowia miejskiego opatrzył pobitych, przy czym Jeskego, jako silniej poszkodowanego, umieścił w szpitalu.

— W podwórzu domu Nr. 15 przy ulicy Lelewela pobity został mieszkaniec tejże nieruchomości 37-letni Stanisław Piątek. Doznał on kilku ran głowy, tak że zaszła konieczność wezwania lekarza pogotowia. Piątek, otrzymawszy pomoc lekarską, pozostał na dalszej kuracji w domu.

— Na ulicy Łagiewnickiej, obok domu Nr. 24 pobita została 35-letnia bezrobotna Klara Dziwierska, zamieszkała przy ul. Szopena 27. Pod wpływem pobicia doznała ona ponad to ataku nerwowego. Dyżurny lekarz pogotowia opatrzył poszkodowaną i przewiózł ją do szpitala zapasowego.

— Wskutek nieostrożności oblany został wrzącą wodą Bronisław Krajewski, liczący 1 rok, zamieszkały przy swych rodzicach przy ul. Tuszyńskiej 103. Nieszczęśliwy malec uległ ciężkiemu poparzeniu I i II stopnia całego ciała. Pierwszej pomocy udzielił dziecku lekarz pogotowia. Stan małego jest b. ciężki.

— Gutman Szulim, zamieszkały przy ulicy Mickiewicza 8 i Widawski Aron, mieszkaniec Wiśniowej Góry, za znęcanie się nad końmi pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Dochodzenie prowadzi policja.

ŻYCIE ZGIERZA

POD ZNAKIEM AMARANTU...

Uroczystość sokoła w Zgierzu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 12 bm. miejscowe gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" obchodzić będzie podniosłą uroczystość poświęcenia nowego sztandaru, która zgromadzi w naszym mieście członków innych gniazd z całego okręgu łódzkiego. Będzie to niejako nieoficjalny zlot sokoli okręgu.

Komitet organizacyjny oraz zarząd dokładają wszelkich starań, aby uroczystość wypadła jak najlepiej.

Zbiórka całości odbędzie się w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 8.30 rano na dziedzińcu Gimnazjum Państwowego przy Rynku Kilińskiego.

Zarząd jednak prosi miejscowych członków jak i sympatyków o przybycie na godzinę 8 do lokalu własnego przy ul. Focha 4 aby razem w szeregu stawić się na miejscu zbiórki.

O godz. 9.30 nastąpi raport i odmarsz do kościoła parafialnego.

O godz. 10 Msza św. i poświęcenie sztandaru po czym o godz. 11 nastąpi złożenie wieńca przed Tablicą Poległych Zgierzan w walkach o Niepodległość oraz defilada uczestników przed władzami państwowymi, samorządowymi i sokolimi. Po defiladzie odmarsz na boisko własne przy ul. Piaskowej, gdzie nastąpi wbijanie gwoździ i przemówienie, po czym przerwa do godz. 14.

Od godz. 14 do 18 przewidziane są zawody lekkoatletyczne, popisy gimnastyczne, ćwiczenia na drążku i poręczach oraz piramidy. Rozegrany również będzie mecz towarzyski w piłkę nożną między miejscowym Sokołem i Sokołem łódzkim. Od godz. 18 do 22 — zabawa taneczna.

INTYMNA SKRYTKA ZŁODZIEJKI.

Marianna Sas, bez stałego miejsca zamieszkania, znana złodziejka odpowiadał obecnie przed Sądem Grodzkim w Zgierzu. Udała się ona do niejakiej Jóźwiakowej zam. w Zgierzu przy ul. Gen. Orlicz Dreszera 37 i prosiła ją bardzo grzecznie o przenocowanie. Jóźwiakowa zgodziła się i złodziejkę przenocowała. Przykre rozczarowanie jednak ogarnęło ją rano, kiedy skonstatowała brak złodziejki i 700 zł. gotówki oraz biżuterii. Zawiadomiła natychmiast policję, która na zasadzie opisu poszkodowanej rozpoczęła bezzwłocznie pościg. Sasównę aresztowano na wsi. Pieniędzy jednak nie znaleziono. Złodziejka twierdziła, że oddała je trzem gospodrzom, którzy do niczego się nie przyznawali. Dopiero szczegółowa rewizja w więzieniu doprowadziła do wykrycia u oskarżonej gotówki.

Sąd Grodzki w Zgierzu, zważywszy, że oskarżona była kilkakrotnie za różne kradzieże karana i żadnej poprawy nie wykazała skazał ją na 2 lata więzienia.

NA RODZINĘ POLICYJNĄ.

Dziś o godz. 20 w sali kina „Apollo", Poznańska Opera i Operetka pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego wystawia w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Rodzina Policyjna" operetkę w 3 aktach Lehara p. t. „Wesoła wdówka". O godz. 16 ten sam zespół dla dzieci i młodzieży grać będzie doskonałą bajkę w 3 aktach J. Kraszewskiego p. t. „Głupi Maciuś" ze śpiewami i tańcami.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną klientelę, że
w sobotę 11 września r. b.
otwieram
przy ul. Przejazd 2 (róg Piotrkowskiej)
Skład Wyrobów Nożowniczych,
platerów oraz naczyń kuchennych a mianowicie: brzytwy, scyzoryki, nożyczki, noże kuchenne, rzeźnicze i stołowe, cukiernice, maselnice, tace, maszynki do mięsa, do kawy, żelazka, nagrody sportowe, przybory do palenia i wiele innych. Wyroby krajowe i zagraniczne.
Pierwszorzędna jakość towaru przy niskich cenach.
Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności:
J. Kummer
Przyjmuję do odnawiania wszelkie metale (srebrzenie, niklowanie, chromowanie i t.p.).

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

PIERWSZA Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. ALBERT GOTLIB
akuszer — ginekolog
powrócił
ul. Piotrkowska 26, tel. 177-50
przyjm. od 4 — 7 w.

Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
powrócił
Leczenie promieniami Roentgena.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr med. S. GAWIŃSKI
powrócił
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr med. NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 pp.

Dr. med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12.w poł.

Doktór J. SOŁOWIEJCZYK
Spec. chorób wenerycznych i skórnych.
powrócił
ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92
od 2 — 3, 5 — 6 i 8 — 9 wiecz., w niedzielę i święta od 9 — 12. W Lecznicy Prywatnej (Piotrkowska 88) od 6 — 8 wiecz.

Dr med. H. GUTSTADT
Akuszer - ginekolog
powrócił
Zachodnia 66 tel. 129-52
Przyjmuje od g. 10—12 i 5—7 w.

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
POWRÓCIŁ
NAWROT 3½, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł

Dr med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
powróciła,
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

Dr med. Wacław Kokorzecki
powrócił
Choroby wewnętrzne i nerwowe
MAGISTRACKA 8, telef. 211-20.
Przyjmuje od 2—5 pp w niedziele i święta od 10—2 p.

Lekarz-Dentysta Żytnicka-Kahanowa
11 Listopada 9, tel. 133-53
wznowiła przyjęcia.

Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 8 r. do 9 w., w niedz. i św. od 9 do 11.30 w poł.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PORADA 3 ZŁ.

S. WATNICKA
powróciła
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33
(Róg Lubelskiej). front I piętro.
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w

Przychodnia WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarz-kobieta
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

PANIE! wobec kryzysu szyjcie same. Kroję i dopasowuję suknie, płaszcze, podług najnowszych żurnali. Łódź, Piotrkowska 103, parter m. 23

Żurnale mód
JESIEŃ — ZIMA
w wielkim wyborze poleca:
Biuro „PROMIEŃ"
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-98

5 ZŁ. TRWAŁA ondulacja, grube, naturalne loczki w zakładzie fryzjerskim „Stanisław", Główna 33 w podwórzu, tel. 232-33

INKASENTÓW wykwalifikowanych chrześcijan z kaucją poszukujemy „Stambuł" Al. Kościuszki 17.

Lecznica dla Psów
tek. wet. M. A. Reicha
powrócił
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

5 ZŁ. TRWAŁA ondulacja, skręcone i grube loki, Łódź, Kilińskiego 199, tel. 173-24 „Czesław".

5 ZŁ. TRWAŁA ondulacja grube naturalne loczki w zakładzie fryzjerskim „Bogusław", Abramowskiego 15, tel. 261-31.

STANCJA dla 2-ch uczni z całodziennym utrzymaniem przy chrześcijańskiej rodzinie, Łódź, ul. Wólczańska 230, lewa of., II wejście, I p. m. 48.

MODA i POLITYKA.

Dzień nad Szprewą.

GASTRONOMIA RÓŻNYCH NARODÓW ŚWIATA.

Berlin, we wrześniu.

Zajechałam do Berlina w sobotę około 5-tej po południu. Mając czas wolny do poniedziałku, wyszłam w zamiarze przyjrzenia się obecnemu obliczu stolicy Trzeciej Rzeszy, którą pamiętałam jeszcze z przed wojny.

Pociągnęła mnie wspaniale się przedstawiająca kawiarnia. Z trudem znalazłam wolny stolik, gdyż odbywała się właśnie rewia mody.

Młode osoby, pełniące rolę manekinów były prześliczne, za to toalety przez nie demonstrowane przeważnie bez smaku Duch polityki i tu był obecny: każda kreacja posiadała nieodzownie klamrę, guzik lub broszkę ze swastyką.

Po wypiciu filiżanki aromatycznej kawy, powędrowałam dalej, ustosunkowana raczej negatywnie do berlińskiej płci pięknej.

Na ulicach tłum spacerował z powagą. Mężczyźni noszą tu nakrycia głowy: zielone filcowe kapelusze z piórkiem „a la Goering", choć spotkać można i czerwone czapki, otoczone żółtą wstążką i inne równie fantazyjne modele.

Stojący na rogach młodzieńcy z hitlerowską opaską na ramieniu podsuwają przechodniom skarbonkę. Berlińczycy z dostojeństwem i ostentacyjnie, grzecznie uchylając kapelusza, wrzucają swoje fenigi.

Zajechałam do pięknego parku Tiergarten. Dzieci bawią się ochoczo. Zwraca moją uwagę, że przy każdej „hulajnodze" lub samochodziku powiewa miniaturowa chorągiewka ze swastyką, a malcy witają się jak starzy, podniesieniem ręki i okrzykiem:

— Heil Hitler!

Wracając do centrum, wchodzę do „Ufa Palast", największego kina berlińskiego.

Zaczynają się aktualności, rzekomo z całego świata. Tymczasem widać tylko kaski, karabiny, pochody i kanclerza Hitlera, który za każdym ukazaniem się witany jest frenetycznymi oklaskami.

Nareszcie zaczyna się film, o nic nie mówiącym tytule: „Chór z Leuten". Ziejące paszcze armatnie i stosy trupów od razu wprowadzają pożądany nastrój: Wyświetla się film historyczny z czasów Fryderyka Wielkiego.

Spożywszy kolację na tarasie Wintergartenu, słynnego w całych Niemczech music-hallu, gdzie największym sukcesem programu była defilada artystów, przebranych w mundury żołnierzy pruskich z XVIII wieku, zapragnęłam zmienić bieg myśli i poinformowałam się o najwytworniejszy dancing stolicy. Wskazano mi „Haus Vaterland" na Potsdamer Platz.

Jest to pięciopiętrowy gmach, całkowicie poświęcony tańcowi. Podzielony jest na niełączące się z sobą sale, z których każda ma przedstawiać inną prowincję lub inny kraj.

Oto sala Bawarii. Monachijskie piwo na tle alpejskich dioram leje się strumieniami.

Obok Nadrenia i winobranie w odświętnych strojach ludowych. Przy dźwiękach straussowskiego walca wchodzę do Wiednia.

U wejścia do innej sali wywieszona na drzwiach karta objaśnia, że za cenę 75 fenigów można zjeść porcję makaronu i przez całą noc patrzeć na wybuch Wezuwiusza.

W zacisznym ustroniu, patrząc na tę dekorację Bosforu, pije się wyborną turecką kawę.

Stany Zjednoczone wyobraża epileptyczna murzyńska orkiestra jazzowa i zawieszone na ścianach majestatyczne portrety wszystkich prezydentów Ameryki.

Urocza Japoneczka zaprasza do Tokio na filiżankę wonnej herbaty.

Upojona mnogością wrażeń, udałam się na zasłużony odpoczynek.

Nazajutrz, zbudzona dźwiękami orkiestry wojskowej, odbyłam wraz z niedzielnym tłumem tradycyjny spacer do Zenghausu (arsenału), do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie się piętrzą wręcz niepraw dopodobne stosy wieńców i wiązanek kwiatów.

Stamtąd, zawędrowawszy przed „Dom" (katedrę), zapoznałam się z niezwykłą od mianą propagandy.

Na estradzie, wzniesionej na środku placu koncertuje orkiestra wojskowa złożona z hitlerowców. Jest to tak zwany „koncert polityczny".

Po każdym utworze, wykonanym zresztą znakomicie, dyrygent lub jeden z muzykantów, wygłaszają płomienne mowy polityczne. Tłum w zachwycie, radując oczy mundurami, sztandarami i bębnami bije brawo równie entuzjastycznie Mozartowi, Beethovenowi i Führerowi.

Wyszomirska.

Chcemy Chevaliera...

Awantura w „Casino de Paris"

Dyrekcja teatru rewiowego „Casino de Paris" przekonała się, że popularność ulubieńca publiczności, Maurycego Chevalier ma swe ujemne strony. Maurycy Chevalier występuje w obecnej rewii w „Casino de Paris", a stanowi jedną z głównych atrakcyj programu. Onegdaj jednak Chevalier udał się na gościnny występ do Londynu. Nazwisko jego figurowało mimo to na afiszach zewnętrznych. Jedynie wewnętrzne afisze głosiły, że Chevalier tego dnia nie ukaże się na scenie.

Pod koniec przedstawienia znaleźli się złośliwi na widowni, którzy zaczęli się awanturować i domagać się Chevalier'a, albo zwrotu biletów. W sprawę tę musiała wmieszać się policja i awanturników usunąć z sali. Gdy ci zaczęli się dopominać zwrotu pieniędzy za bilety, powiedziano im, żeby wnieśli skargę do sądu. Salę jednak opróżniono i przedstawienie odbyło się do końca bez incydentu.

NIVEA
wzmacnia skórę i zmniejsza przez to niebezpieczeństwo oparzenia słonecznego!

Winda zmiażdżyła emigranta.

Nieszczęśliwe wypadki na obczyźnie.

Na drodze z Henin Lietard do Douai zdarzył się poważny wypadek samochodowy w miejscowości Flers en Escrebieux.

Samochód prowadzony przez Antoniego Sobeckiego, lat 59 jechał z dużą szybkością i o godz. 6.30 znalazł się na niebezpiecznym zakręcie zwanym „Gniazdo jaskółcze" (Nid de l'Hirondelle). Sobecki wziął zakręt po stronie zewnętrznej i zjechawszy z jezdni, znalazł się z wozem na gołej ziemi na brzegu drogi. Minął jedno drzewo, lecz najechał na drugie. Samochód zapalił się po zderzeniu.

Dwaj cykliści wydobyli Sobeckiego z samochodu i postarali się o odstawienie go do szpitala w Henin-Lietard. Auto spaliło się doszczętnie.

STRASZNY WYPADEK GÓRNIKA.

Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się w szybie La Houve II. Ofiarą tego wypadku padł górnik polski Marcin Duczmal, lat 35, urodzony w Ligocie.

Duczmal zjeżdżał windą do szybu wraz z towarzyszami pracy. Z przyczyn niewiadomych Duczmal nie wyszedł z windy razem z innymi kolegami. Robotnik, który obsługuje windę był przekonany, że wewnątrz już nikogo nie ma, więc puścił w ruch windę. Stało się to właśnie w momencie gdy Duczmal chciał wyjść z klatki windowej. Nastąpiła straszna scena. Duczmal dostał się między windę a ścianę szybu i został literalnie zmiażdżony.

Śmierć nastąpiła na miejscu. Tragicznie zmarły rodak mieszkał w Francji od roku 1922 na kolonii Neuland przy ulicy Mulhouse.

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
Kogutek
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. I „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH

Rozwój szybownictwa na Wołyniu

Na doskonałych terenach szybowiska na Sokolej Górze pod Krzemieńcem na Wołyniu, rozwija się wspaniale piękny sport szybowcowy, do czego znakomicie się przyczynia istniejąca tam Szkoła Szybowcowa, szkoląc kadry pionierów polskiego szybownictwa. Na zdjęciu eskadra polskich szybowców na Sokolej Górze w oczekiwaniu na start.

Tyfus brzuszny
jest chorobą brudnych rąk!
Myjcie ręce przed każdym jedzeniem.

Maria Hempel - Gierdawa.

BRZEMIĘ LOSU

Powieść sensacyjna 107

Sytuacja finansowa, jak na obecne jego warunki, była wspaniała: posiadał 200 złotych, był ubrany, w teczce miał zapasową bieliznę i nie był głodny. Brak jednak dokumentów osobistych stawiał go w położeniu trudnym i skomplikowanym. Przede wszystkim nie było mowy o żadnym hotelu, ani pokoju gościnnym; nie było też mowy o zgłoszeniu się do jakiejś pracy — bo i do tego trzeba się legitymować. Papiery Michała Kopera, którymi się do tej pory znakomicie posługiwał, zniszczył, bo obecnie w razie czego mogłyby go tylko kompromitować i napytać masę kłopotów, do zdekonspirowania włącznie. Oddawna marzył o tym, by zebrawszy nieco grosza, wyemigrować z kraju, a nawet z Europy. Teraz więc, gdy miał aż tak wielką sumę pieniędzy przy sobie, zdecydował w długich wędrówkach po Krakowie, udać się do Gdyni i tam sprytnym sposobem dostać się niepostrzeżenie na jakikolwiek statek, zaszyć choćby w jakiejś dziurze pod pokładem i wylądowawszy następnie w dalekiej części świata, tam wlec nędzną egzystencję w ten czy inny sposób, a po wielu, wielu latach wrócić do kraju, gdy o nim już wszyscy zapomną i gdy życie ułożą poza nim — wrócić i ostatnie lata swego życia spędzić wśród swoich najdroższych i najbliższych. Wtedy i pytać już o nic nie będą, przebaczywszy wszystko i przyjmą do swego grona.

Daleko co prawda do tej cichej przystani, ale jednak będzie mu ona przed oczami stała, a marzenie o niej będzie dodawało otuchy i siły do przetrwania ciężkiej i samotnej tułaczki.

Jerzy udał się więc na dworzec kolejowy i poinformował o pociągach. Na najlepsze połączenie w Warszawie było już za późno. Jerzy po krótkim namyśle zdecydował jednak zamiast całą dobę przeplątać się jeszcze po Krakowie, pojechać pierwszym pociągiem do Warszawy, a stamtąd jakimkolwiek dziennym dalej do Gdyni. Lepiej wszak spędzić noc wygodnie w wagonie, z możliwością nawet położenia się do snu, niż — na Plantach pod gołym niebem.

Kupił bilet trzeciej klasy i w oczekiwaniu na swój pociąg czytał gazetę, siedząc w najmniej widocznym miejscu restauracji kolejowej. Przeczytał artykuł wstępny, wiadomości polityczne z kraju i zagranicy, recenzję ostatniej sztuki teatralnej i wszystkie szpalty jedna po drugiej i w miarę jak czytał czuł się coraz bardziej poza nawiasem całego społeczeństwa, zdawało mu się że wszystkie wiadomości, które przejrzał tyczą się jakiegoś odległego kraju i odległego narodu, w którym on sam nie stanowi najmniejszej cząstki składowej. Nie jest przecie nikim, nie nazywa się wcale, nie ma żadnego zajęcia, nie ma kąta ani oparcia. Jedynie wzmianka o wystawie w Ipsie rzeźby młodych artystów polskich, mającej być otwartą w najbliższych dniach zainteresowała go żywiej i wywołała ironiczny i gorzki uśmiech na ustach. Zdawał sobie sprawę z ogromnego podobieństwa dzieła Jana Kopera do żywego modelu, mógł więc przypuszczać, że na pewno znajdzie się ktoś z jego znajomych, który niezawodnie pozna go w symbolicznej postaci „Brzemienia losu". A jeśli to będzie Zosia...

Zanim to nastąpi — on będzie już gdzieś w dalekich obcych stronach, lub na jakimś statku zgubiony dla wszystkich na bezmiernym oceanie. I jakkolwiek o tym momencie myślał z pewną ulgą i pragnął, aby jak najprędzej nastąpił, to jednak poczucie kompletnego osamotnienia zaciążyło mu — jak niejednokrotnie — boleśnie i dotkliwie.

W takim nastroju wsiadł do wagonu. Przedziały trzeciej klasy nie były zbyt natłoczone, tak że znalazł nawet całą jedną ławkę wolną, ucieszony więc tym, natychmiast się na niej wyciągnął, podłożył teczkę pod głowę i zamknął oczy, aby jak najprędzej usnąć. Godziny snu — to przecie najmilsze, najlepsze chwile: nie czuje się nic, nie myśli się nic, nie pragnie, nie tęskni, nie cierpi.

„Równie rozkoszną musi być śmierć, która jest jedynym wyzwoleniem — myślał Jerzy, leżąc z zamkniętymi oczami — tym rozkoszniejsza, że już nawet nic się nie przyśni... Nie ma żadnej przede mną nadziei — a jednak — nie jestem w stanie sam zbliżyć tego momentu wyzwolenia... Już byłem od niej o jedną sekundę i zwykły złodziej zjawił się właśnie po to, aby mi kazać dalej żyć... i ten dziwny sen...

I zatonął cały we wspomnieniach — o Ligii, tej prostej dziewczynie, naiwnej zarówno w swej bogatej urodzie, jak w sposobie myślenia i brania życia, pozornie upadły tryb życia wiodącej, a pomimo tego roztaczającej dokoła siebie atmosferę daleką od zepsucia i braku etyki... I te dziwne jej wróżby... Przecie nigdy w życiu nie interesował się wróżbiarstwem, odnosił się do tego lekceważąco, pozostawiając te sprawy nierealnie myślącym kobietom. A przecie to, co powiedziała mu Ligia zapadło mu w pamięć, a niedawno, na wiosnę, przypomniane we śnie — dodało otuchy i nadziei...

„Szczęście z trumny wyjdzie... — powtórzył w duszy jej słowa i uśmiechnął się gorzko — Tak, to będzie właśnie ta śmierć - wyzwolenie... to będzie moje szczęście... ale niech przyjdzie samo...

Pociąg już minął kilka stacji, pasażerów nie przybywało, Jerzy leżał wciąż wygodnie sam jeden w przedziale — i nie mógł zasnąć. Daremnie czynił wysiłki zabraniając myśli pracować: nasuwała mu wciąż co raz to nowe obrazy z przeszłości, tej najgorszej sprzed dziesięciu lat. Fragmenty z tamtego okresu życia widział z jaskrawą wyrazistością, jak gdyby wczoraj miały miejsce, przeżył cały proces Świreckich, zawód na Lili, potworne tygodnie w lecznicy, a potem raptem wyobraźnia przeniosła go do momentu gdy po raz pierwszy ujrzał ojca Zosi. Jęknął boleśnie, zerwał się z pozycji leżącej i usiadł na ławce. Czoło miał sperlone potem, serce zdławione bólem.

Wypalił papierosa, przeszedł się po korytarzu, chwilę stał w otwartym oknie i świeże powietrze nocy ochłodziło mu nieco rozpaloną głowę. Wrócił do swego przedziału, usiadł w kącie, oparł głowę o ścianę wagonu i znowu próbował zasnąć. Ale sen nie przychodził.

Zaledwie na godzinę przed Warszawą Jerzy usnął wreszcie i tak twardo, że kiedy pociąg się zatrzymał i zapanował zwykły gwar jaki panuje na centralnym dworcu — nie obudził się wcale. Dopiero konduktor przechodząc przez opróżniony pociąg, mocnym szamotaniem za ramię obudził go i oznajmił, że są już w Warszawie i należy wysiadać.

Dźwięk słowa „Warszawa" poderwał Jerzego jak iskra elektryczna. Warszawa! To Zosia, Janek, jego praca, spokojne życie, jego szczęście.

Gorączkowo wysiadł z wagonu, a przechodząc przez peron, a następnie dworzec, rozglądał się dokoła ze ściśniętym sercem i z bolesnym wzruszeniem. Jednocześnie ogarnął go niepokój: oby tylko nie napotkać kogoś ze znajomych.

Godzina była bardzo późna. Koło samego dworca, na Marszałkowskiej panował jednak jeszcze duży ruch, jak zwykle w tej części miasta, lecz już w bocznych jej przecznicach pusto było i cicho. Jerzy szedł szybko w stronę — Mazowieckiej. Nogi same niosły go tam właśnie, nie kierowane świadomą decyzją myśli. Kroki rozlegały się głucho w nocnej pustce, a Jerzemu zdawało się, że dudnią one w całej Warszawie, jakimś głuchym ponurym odgłosem

(d. c. n.)

Włoski następca tronu na Targach Lewantyńskich

Książę Umberto, włoski następca tronu dokonał uroczystego otwarcia Targów Lewantyńskich.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Około 300 pracowników piekarskich zatrudnionych na terenie stolicy otrzymało wymówienie. Właściciele piekarń tłumaczą to podrożeniem cen surowca mącznego oraz kosztów produkcji. Zdaniem ich, chleba po obecnej cenie sprzedawać nie można, gdyż nie daje ona żadnego zarobku, a nawet do każdego bochenka muszą dokładać. Uważają oni, że kilogram chleba w detalu winien kosztować 40 — 42 gr. W chwili obecnej nie ma mowy o tym, aby w stolicy zabrakło chleba. Być może zatarg zostanie załatwiony, w ostatecznym razie piekarnia miejska będzie mogła pokryć większą część zapotrzebowania, resztę zaś można sprowadzić z okolic podmiejskich. Trzeba jednak, aby władze zainteresowały się bliżej żądaniami piekarzy, wysuniętymi zresztą już na ich zjeździe. Związek właścicieli piekarń wystosował do poszczególnych ministerstw szereg memoriałów i postulatów, których realizacja ma poprawić stan rzemiosła piekarskiego. Albo więc te postulaty są słuszne, całkowicie lub częściowo, należy je uwzględnić, albo też piekarze chcą w sposób niewłaściwy powiększyć swoje zarobki — należy więc postulaty te stanowczo odrzucić, a siejących zamęt i propagujących przerwanie produkcji — ukarać.

* * *

Na wydziale medycznym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, niezależnie od egzaminów kwalifikacyjnych wprowadzone zostały dla nowowstępujących konkursy matur. Również na wydziale prawnym wprowadzono konkurs matur. Poza tym uwzględniane będą świadectwa dojrzałości tylko ze szkół humanistycznych, z innych zaś pod warunkiem przedstawienia świadectwa ze zdania dodatkowego egzaminu z łaciny. Na pierwszym kursie prawa ilość miejsc ograniczona będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, do 800.

* * *

W pełnym toku jest budowa parku na Żoliborzu, między ul. Promyka i Kamedułów. Park zajmie powierzchnię 16 ha. Jednocześnie porządkowany jest brzeg Wisły, mianowicie usuwane są szpetne parkany, oddzielające kluby sportowe od szosy. W ten sposób odsłonięty będzie widok na Wisłę.

* * *

Wielki, nowowybudowany gmach Assicurazioni Generali wkrótce już będzie wykończony i w miesiącu październiku zostanie oddany do użytku. Gmach ten został wzniesiony na gruncie o powierzchni 2200 m kw., stanowiącym tylko część parceli budowlanej, obejmującej około 6000 metrów kw. Pozostała część zostanie zabudowana w tym samym stylu architektonicznym w późniejszym czasie. Kubatura nowowybudowanego gmachu wynosi ponad 44 000 m sześciennych. W gmachu tym znajdą pomieszczenie sklepy, mieszkania oraz wytwornie urządzony nowoczesny kino-teatr na 1000 miejsc.

Krateczki.

ZAWODOWY NARZECZONY

FONSIK NA LODZIE.

Kiedy teoria względności Einsteina stanowi już przedmiot nawet komedyj teatralnych, tym bardziej stanowić może przedmiot ścisłych a naukowych dociekań w krateczkach. Wprawdzie i dawniej zajmowałem się tutaj teorią względności, ale w formie bardzo oględnej i przystępnej. Dziś, wzorem teatru, potraktujemy ten temat naukowo i w ogóle poważnie.

Interesuje mnie zwłaszcza zagadnienie względności czasu. Otóż Einstein udowodnił (tak twierdzą przynajmniej uczeni fizycy), że nie ma bezwzględnego czasu. Czyli: czas jest względny. A teraz dalej: człowiek nie umiera (to już jest teoria nie Einsteina, lecz fizyka komediopisarza), lecz przechodzi w sferę niejako pozaczasową. Dusza po śmierci opuszcza ciało materialne i ulatnia się w wieczność, która jest właśnie niczym innym, jak tylko miejscem „pozaczasowym". Nieboszczyków nie ma. Umarlaki są jedynie „poza czasem". Dzięki tej teorii nie trzeba już dziś w przekleństwach między bliźnimi używać brzydkich określeń. Wystarczy, jeśli w zdenerwowaniu krzykniemy przyjacielowi:

— Obyś był poza czasem!

Co tłumaczy się na język zwykłych śmiertelników:

— Żebyś zdechł!

Pojęcie względności czasu posiada kolosalne znaczenie dla życia praktycznego. Dotychczas, gdy ludzkość była przekonana, że czas jest bezwzględny, to znaczy, że upływa zawsze i wszędzie mimo wszystko, denerwowały nas różne drobiazgi, jak niepunktualność żon i znajomych. Dziś gdy już wiemy, że czas jest względny, że może wcale nie upływać, trudno wylecieć z pyskiem na żonę, która ubiera się dwie godziny, gdyż może zawsze odpowiedzieć:

— Czego się denerwujesz? Może właśnie teraz czas wcale nie upływa i dzięki temu nie spóźnimy się do teatru?

Dzięki einsteinowskiej teorii czasu zrozumiałym się także staje brak pieniędzy. Otóż wcale tajemnica naszych trudności finansowych nie polega na tym, że nie mamy pieniędzy. Po prostu, jak się okazuje, wcale o tym nie wiedząc, jesteśmy — biedacy — wyeliminowani z czasu. A czas to pieniądz!

Te wszystkie teorie naukowe bardzo by mi odpowiadały i przekonywały, gdyby nie fakt zmienności teorii. Jeśli istnieje teoria względności opiewająca, że wszystko na tym świecie jest względne, to względna jest również teoria względności.

Zresztą przestałem dawno wierzyć naukowcom. Dawniej wierzono i pisano, że mleko jest płynem dla chorych bardzo zdrowym, przed kilku laty doszli do wniosku, że jednak nie, że mleko wcale nie jest takie zdrowe, jakby się to dawniej wydawało. Podobnie rzecz ma się ze słońcem. A jeszcze większy szlagier zdarzył się niedawno: oto dotychczas wierzyliśmy, że najzdrowszym mięsem, ba — jedynym zdrowym mięsem jest cielęcina. Dzieciom dawało się cielęcinę, chorym i rekonwalescentom dawało się cielęcinę, we wszystkich sanatoriach dawano ludziom wyłącznie cielęcinę. I nagle grom z jasnego nieba! Uczeni lekarze ogłosili, że cielęcina jest mięsem — niedorozwiniętym! Że wobec tego jest najmniej wartościowym pożywieniem! Że w ogóle nie jest mięsem, tylko — niejako — takim szczeniakiem od prawdziwego mięsa!

Otóż obawiam się, czy za pewien czas i taka teoria Einsteina nie okaże się zwykłym kawałkiem cielęciny. Przyjdzie za sto lat nowy Einstein i udowodni chętnym, że nie ma rzeczy względnych, że każdy fakt, który istnieje jest bezwzględnością, że czas, bez względu na to czy jest związany z jakąś materią, czy też „chodzi sobie luzem", jednak płynie itd, itd.

A oto historyjka o wyznawcy teorii Einsteina.

KANDYDAT DO POSAGU.

29-letni Bolesław Skorupski, z ulicy Sierakowskiego, wyznawał teorię względności. Uważał on, że wystarczy powiedzieć kobiecie: jestem twoim narzeczonym, aby móc od niej brać forsę. Ale nie powinna ona mieć o to do niego pretensji, gdyż ponieważ wszystko jest względne, a więc względne jest również i to, czy on naprawdę jest jej narzeczonym.

Ostatnio Bolcio poznał Mariannę Fonsik z ulicy Zgierskiej. Po kilku dniach znajomości oświadczył jej: kocham - szlocham po następnych trzech dniach powiedział: ożenię się, a po jeszcze paru dniach „pożyczył" od Marii Fonsik 490 złotych i zwiał.

Narzeczona poskarżyła się na narzeczonego policji, która amanta nakryła w Kutnie, skąd bezpłatnie odstawiony został do Łodzi. Tutaj Sąd Grodzki wydał wyrok, skazujący Bolesława Skorupskiego na rok więzienia.

Jerzy Krzecki.

Tania budowa domu.

UKARANY KIEROWNIK WODOCIĄGÓW.

Z Chorzowa donoszą:

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie zakończył się proces karny przeciwko b. kierownikowi wodociągów katowickiego Wydziału Powiatowego w Wielkiej Dąbrówce, Janowi Borszczowi. Według aktu oskarżenia Borszcz używał do swego samochodu benzyny Wydziału Powiatowego, a remont samochodu wykonywał w warsztatach Wydziału. Poza tym Borszcz zatrudniał przy budowie swego domu w Siemianowicach kilku robotników Wydziału Powiatowego. Jeden z robotników zeznał na rozprawie, że pracował przy budowie domu Borszcza przez sześć tygodni, a należne za ten czas zarobki otrzymał z kasy Wydziału Powiatowego.

Sąd uwolnił oskarżonego od zarzutu używania benzyny służbowej przy prywatnych rozjazdach samochodem oraz przeprowadzania reperacyj prywatnego samochodu w warsztacie Wydziału Powiatowego, natomiast zasądził Borszcza za używanie robotników, opłacanych przez Wydział Powiatowy przy budowie własnego domu. Oskarżonemu Borszczowi wymierzono karę sześciu miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na pięć lat oraz pozbawiono go praw obywatelskich na pięć lat.

Trumna z nieboszczykiem w płonącym mieszkaniu.

Olbrzymi pożar domu.

Z Poznania donoszą:

Około północy wybuchł groźny pożar w majętności Gaj, własność Ireny Grąpczewskiej.

W płomieniach stanął duży dom mieszkalny, długości 35 m, szerokości 11 m, zajęty przez 11 rodzin robotników dominialnych. Ogień powstał z bliżej nieustalonych przyczyn w jednej z ubikacyj na strychu i szybko rozprzestrzenił się, natrafiając na łatwopalny materiał, jak drzewo, torf, węgle i zboże. Płomienie objęły całą górną kondygnację domu.

W ostatniej chwili zdołano uratować z płonącego mieszkania na piętrze 20-letniego Koniecznego, który pogrążony we śnie, stracił już przytomność z powodu zaczadzenia dymem.

W jednym z mieszkań parterowych znajdowały się zwłoki Wojciecha Rochowiaka. Rozszalały żywioł wnet wdarł się do izby i zanim rodzina ochłonęła z przerażenia, zagrodził drogę przez drzwi. Musiano więc rozbić okno i przez nie wyciągnięto na zewnątrz trumnę wraz ze zwłokami i złożono ją w bezpiecznym miejscu. Scena ta wywarła przygnębiające wrażenie.

Na miejsce pożaru przybyło autopogotowie straży pożarnej ze Śremu oraz sikawki z Błociszewa i Krzyżanowa.

Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu braku dostatecznej ilości wody, którą musiano dowozić beczkowozami z większej odległości. Część mebli z mieszkań na parterze uratowano, jedynie robotnikowi Marciniakowi spłonęło całe urządzenie domowe wraz z odzieżą. Poza tym płomień zniszczył doszczętnie dobytek wszystkich mieszkańców, znajdujący się na strychu, m. i. przeszło 200 centnarów żyta i kilkadziesiąt centnarów innych zbóż.

Straty pogorzelców są wielkie, gdyż tylko dwu z nich było ubezpieczonych. — Wszyscy oni mieszkają i nocują na dworze.

„Dorożka chrześcijańska"

Odważni mistrzowie bata.

Z Grodna donoszą:

Na czapkach dorożkarzy chrześcijańskich ukazały się białe opaski z czarnym napisem: „Dorożka chrześcijańska".

Dwudziestu siedmiu dorożkarzy zrzeszonych w sekcji przy Stow. Kupców Polskich, stając na zew Obozu Zjednoczenia Narodowego, organizującego miesiąc solidarności narodowej, zaznaczyło swą odrębność od dorożkarzy żydów, przywdziewając ten znak zewnętrzny.

W związku z tym pisze „Dziennik Kresowy":

„Chrześcijanie, potrzebujący dorożki, mają ułatwiony wybór. Nie trzeba zaglądać w twarz woźnicy, nie trzeba badać rysów twarzy. Mamy dosłownie „czarno na białym" napisane, której dorożki mamy użyć.

Dorożkarze - chrześcijanie spełnili swój obowiązek względem narodu i klienta. Ofiarnie, bo narazili się przez to niechybnie na bezwzględny bojkot ze strony żydów. Jeśli dotychczas mogło się zdarzyć, że chrześcijański dorożkarz miewał czasem żyda - pasażera, z chwilą nałożenia odznak stało się to niewątpliwie niedoścignionym marzeniem. Żydzi są pod tym względem solidarni.

Ale czy społeczeństwo polskie zdobędzie się na równą solidarność?"

Nadmienić należy, iż również w Wilnie coraz częściej spotyka się dorożki z napisem pośrodku siedzenia: „Dorożka chrześcijańska".

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 10 WRZEŚNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.15 Polska kapela ludowa Feliksa Dierżanowskiego
16.45 „Z pustyni — ziemia obiecana" — reportaż z Palestyny
17.00 Koncert rozrywkowy z Targów Wschodnich we Lwowie
17.50 Błonica i szczepienia ochronne — pogadanka
18.00 Skrzynka ogólna
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka konkursowa
18.20 Muzyka z płyt
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Symfonie Beethovena: IX Symfonia D-moll op. 125 — płyty
20.10 Wiadomości sportowe
20.20 Muzyka lekka w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia oraz Anną Borcy — piosenki
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia oraz refreny i gitara hawajska
21.45 „Pan Tadeusz" — Adama Mickiewicza (fragment z Księgi XII: „Kochajmy się") — recytuje Stefan Jaracz
22.00 Koncert solistów — z Torunia
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy
23.00—23.30 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

15.00 Jak spędzić święto?
15.05 Śpiewa chór Juranda — płyty
15.42 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.00 Nowości techniczne
18.15 Utwory na wiolonczeli — z Katowic
18.45 Łódzkie wiadomości sportowe
19.00 Muzyka z płyt — z Warszawy
23.00—23.30 Muzyka taneczna z płyt

SOBOTA, 11 WRZEŚNIA.

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.18 Gimnastyka
6.38 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.10 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Dziennik południowy
12.15 Aktualna pogadanka rolnicza
12.25 Orkiestra rozrywkowa — z Łodzi
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Słuchowisko dla dzieci: „Jak królewna małą kucharczką została?"
16.30 „Pożegnanie lata" — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy
W przerwie I-ej około g. 17: „Lato się kończy" — felieton
W przerwie II-ej około g. 17.40: Pogadanka aktualna
W przerwie III-ej około g. 18.20: Pogadanka aktualna
19.00 Nasz program
19.10 Program na jutro
19.15 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Jak żyją i pracują Polacy w Paranie?"
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Przegląd prasy rolniczej — z Wilna
21.05 Ballady i pieśni Schumanna i Schuberta — z Wilna
21.45 Nowości literackie
22.00 Tańce słowiańskie w wykonaniu orkiestry A. Hermana — z Krakowa
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

12.15 Program na dziś
12.20 Parę informacyj
15.00 Nasz program
15.10 Poradnik sportowy
15.20 Wiązanki fortepianowe — płyty
19.00 Nowe nagrania rozrywkowe — płyty
19.25 Wiersze Krystyny Chruścielskiej — audycja poetycka
19.45 Wiadomości sportowe
20.55 Rozmowa z radiosłuchaczami

MAURYCY NOURY.

Ironia losu

Spotkałem Olgę Antonównę przy Wielkim Teatrze, w chwili gdy kupowała rożek porzeczek od jednej z tych wędrownych przekupek proponujących na ulicach ogórki, owoce i kwiaty przechodniom.

Dużo wody upłynęło od czasu, kiedy opuściła Paryż gdzie żywy brała udział w naszych zebraniach początkujących artystów słowa, dłuta i pędzla.

Mało bardzo zmieniła się mimo to. Sylwetka jej wprawdzie zaokrągliła się nieco i broda nie miała dawnej charakterystycznej buty kanciastej, lecz twarz była zawsze piękna a kontrast jasnych jak len włosów z czarnymi niczym węgiel oczyma przykuwał po dawnemu wzrok.

Ubrana w bajecznie kolorową suknię z bawełnianego materiału, w chusteczce przytrzymującej włosy na głowie — strój noszony przez wszystkie prawie kobiety tamtejsze — Olga Antonówna tchnęła nawet nowym swoistym urokiem, którego nie miała, gdy mieszkając przy Panteonie ubierała się z wdziękiem specyficznie paryskim.

Spacerując po kapryśnych ulicach moskiewskich obramowanych wąskimi sklepami i okazałymi we wschodnim swym barbarzyństwie cerkwiom na zmianę, gawędziliśmy z Olgą po koleżeńsku.

— Zadowoloną jesteś z obecnych swoich warunków, Olgo! — spytałem w pewnej chwili od niechcenia.

— Owszem. Zadowolona. Dlaczegoż nie miałabym być zadowolona? — odparła obcesowo trochę.

— Co robisz? — indagowałem dalej.

— Pracuję według ogólnego prawa. Nie ma tu miejsca dla leniuchów i próżniaków wiesz?

— Ale twoje dawne wesołe życie! Twój zbytek poniekąd, Olgo?..

— Dzisiejsza moja egzystencja waha się między owym zbytkiem, jak powiadasz a biedą jakiej zaznałam później.

— Biedą? — bąknąłem.

— Tak. Biedą. Nie wiedziałeś o tym? Zdecydowałam się na powrót do mojej ojczyzny po absolutnej klęsce moralnej i materialnej.

— Klęsce? — wtrąciłem znów udając niewtajemniczonego w jej dzieje.

— Jakto? Nie wiesz, że Dymitr Kriabin porzucił mnie? — wybuchnęła Olga.

— Dymitr Kriabin. Towarzyszka moja wymówiła z pozorną obojętnością w głosie lecz ze stwardniałym nagle spojrzeniem imię i znazwisko mężczyzny, o którym myślała — pewien byłem — od chwili naszego spotkania tyle przynajmniej co ja.

W oczach miałem wysoką postać Dymitra Kriabina, serdecznego mojego przyjaciela, tego kolosa o miękkich włosach koloru złota i łagodnych oczach dziecka. Tego rzeźbiarza z bożej łaski. Entuzjastę gotowego brać się dzień i noc z genialną rozbą za bary i zdolnego również spędzać długie godziny bezczynnie, paląc fajkę i marząc przy samowarze.

Pogodzony za powrotem do Rosji z nową formą rządu pracował dla swej ojczyzny gorliwie, gdy śmierć zaskoczyła go w pełni powodzenia i sławy.

Umarł niedawno w Krymie, nie zatroszczywszy się o los tej, która była przez kilka lat wierną towarzyszką jego życia i modelką zarazem.

Rozstanie ich było brutalne i rozdzierające dla Olgi. Trudno, zaiste, uwierzyć, by Kriabin, subtelny artysta, mógł obejść się w tak okrutny sposób z kochającą go bez zastrzeżeń i oddaną mu na śmierć i życie kobietą. Oburzenie moje nie miało wówczas granic. Wypadło mi stwierdzić jeszcze raz, jak bardzo niektóre dusze ludzkie skomplikowane są i zagadkowe.

Oboje z Olgą, pogrążeni w myślach o Dymitrze Kriabinie milczeliśmy dość długo.

— Powinnać przebaczyć, Olgo! Zapomnieć! — odezwałem się pierwszy nieśmiało.

Młoda kobieta podskoczyła jak szpicrutą smagnięta.

— Przebaczyć? Mówisz? — zawołała z uniesieniem. — Nie! To niemożliwe! Zadał mi ból zbyt dotkliwy!... Skrzywdził mnie zanadto!... A zapomnieć?... Ha! Ha! Ha! Zapomnieć? Ha Ha! Ha!...

W śmiechu Olgi drgało tyle goryczy, że przykro mi było słuchać go.

— Gdybyś wiedział mój kochany — ciągnęła po chwili dalej kiwając głową — jakie bolesne figle przypadek płata ludziom czasami, nie ośmieliłbyś się mówić o zapomnieniu!

Spojrzałem, nie rozumiejąc na mówiącą która śmiała się znów jakimś tragicznym, niesamowitym śmiechem.

— Skoro bawisz od trzech dni dopiero w Moskwie — zaczęła uspokoiwszy się wreszcie — nie zdążyłeś na pewno zwiedzić Galerii Suriakowa, nieprawdaż? Radzę ci pójść tam. Będziesz miał sposobność podziwiania arcydzieł sztuki rosyjskiej, które zasługują, by, bodaj dla nich tylko przyjechać tu z Francji. W jednej z sal rzeźby współczesnej znajdziesz kąt poświęcony Dymitrowi Kriabinowi. Tak jest... Idź obejrzeć zbiory Galerii Suriakowa choćby jutro, a przekonasz się o względach jakimi los darzy moją osobę...

Nazajutrz o godzinie dziewiątej, pozostawiwszy zgodnie z regulaminem aparat fotograficzny i płaszcz w szatni przestąpiłem próg Pałacu Sztuki.

Olga Antonówna miała słuszność, muzeum godne było uwagi. Stałem długo nie mogąc się im napatrzeć, przed antycznymi ikonami, całą serią płócien pędzla malarzy różnych epok i szkół, przed wyrobami misternie obrobionymi.

Mijałem powoli sale za salami pilnowane przez kobiety. Zachwycony nie czułem nawet silnej woni środka dezynfekcyjnego i rybiego kleju, który uderzył mnie przy wejściu do Muzeum niemile.

Dużo było tego dnia gości w Galerii Suriakowa: karawany złożone z Amerykanów i Niemców oprowadzane przez tłumaczy oraz kilka grup robotniczych, którym przewodnicy pokazywali z odnośnymi objaśnieniami bogactwa narodowe.

W ślad za jedną z takich partyj wszedłem do sali rzeźby współczesnej. Przewodnik zgromadziwszy swoje audytorium w prawy róg sali rozprawiał gestykulując z ożywieniem wśród potoku obcych mi sylab płynnych i gardłowych imię i nazwisko Dymitra Kriabina obiło się o moje uszy kilkakrotnie.

Zaintrygowany przecisnąwszy się ostrożnie przez tłum stanąłem na wprost sztalugi z dużych rozmiarów fotografią nieodżałowanego mojego przyjaciela.

Tuż przy portrecie stał flakon z pękiem świeżych róż...

Nie zdziwiło mię to. Natknąłem się bowiem w muzeum leningradzkim na podobny hołd oddany malarzowi zgasłemu równie jak Kriabin przedwcześnie.

Do obowiązków dozorczyń należało zmieniać wodę kwiatom codziennie.

Machinalnie odwróciwszy głowę ku drzwiom spojrzałem na kobietę siedzącą na ławce dozorczyni.

Była nia Olga Antonówna.

Tl. J. S.

SPORT

Zwycięstwo pabianickich bokserów w zawodach o mistrzostwo okręgu

Wczoraj odbył się w K. P. Zjednoczone przy ul. Cegielnianej drużynowy mecz bokserski o mistrzostwo okręgu między pabianickim Krusche Enderem a K. P. Zjednoczone. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny pabianickiej w stosunku 10:6.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Grambo (K. E.) pokonał na punkty Mitrowskiego, w wadze koguciej Jarmakowski (K. E.) pokonał przez techniczny nokaut Michalaka II, w wadze piórkowej Michalak I (Zj.) pokonał na punkty Witkowskiego, w wadze lekkiej Szczepański (Zj.) uzyskał punkty walcowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze półśredniej Kijewski (Zj.) nokautował w pierwszej rundzie Idasiaka, w wadze średniej Krawczyk (K. E.) pokonał niezasłużenie na punkty Bartoszaka.

W pozostałych wagach K. E. otrzymał punkty walcowerem, gdyż klub K. P. Zjednoczone nie wystawił zawodników.

W walce towarzyskiej Rychter (K. E.) pokonał na punkty Adamiaka (Zj.). Sędziował w ringu p. Kubiak, zaś na punkty inż. Wolczyński..

KOMPROMITACJĄ PIERWSZEJ RAKIETY.

Porażka mistrzyni Stanów Zjednoczonych.

Wczoraj w grze pojedyńczej pań o międzynarodowe mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, obrończyni tytułu, Amerykanka Marble została niespodziewanie wyeliminowana w ćwierćfinale przez swoją młodą rodaczkę Bundy 1:6, 7:5, 1:6.

DZIŚ WITTMAN GRA Z REDLEM,

a Hebda z Baworowskim.

Dziś, w piątek rozpoczyna się w Wiedniu mecz tenisowy o puchar środkowej Europy pomiędzy Polską i Austrią. W barwach Austrii walczyć będą ostatecznie Metaxa, Baworowski, Redl i Goldmann w grach pojedyńczych, a w grach podwójnych pary: Metaxa — Baworowski i Brosch — Redl.

W skład drużyny polskiej wejdą: Tłoczyński, Hebda, Wittman i Spychała, a w grach podwójnych walczyć będą Hebda, Tłoczyński, Spychała i Warmiński.

W piątek, pierwszego dnia, grają Redl z Wittmanem, a Baworowski z Hebdą.

POLSKA DRUŻYNA PIŁKARSKA

w przejeździe przez Bukareszt.

W czwartek przejechała przez Bukareszt polska reprezentacja piłkarska, która udaje się do Sofii na mecz z Bułgarią.

Na dworcu w Bukareszcie polską drużynę witały władze rumuńskiego związku piłkarskiego oraz liczna grupa sportowców.

Przedstawiciele rumuńskiego związku piłkarskiego, chcąc się zrewanżować Polakom za serdeczne przyjęcie w Polsce, zaprosili naszych piłkarzy na wycieczkę samochodami po Bukareszcie, a wieczorem podejmowali ich bankietem. Polacy pozostaną już na noc w Bukareszcie, a w piątek wieczorem udadzą się w dalszą drogę do Bułgarii.

ZBIÓRKA NA NIEWIDOMYCH.

odbędzie się w całej Polsce.

W dniach 19 i 20 bm. zostanie przeprowadzona na terenie całej Polski zbiórka na potrzeby szkół, warsztatów i patronatów Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi.

W Łodzi zbiórkę organizuje Tow. Opieki nad Ociemniałymi wespół z Rodziną Radiową.

Niech każdy złoży ofiarę, jaką może, a wspólnym wysiłkiem okażemy wielką pomoc wzromnie potrzebnym placówkom.

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, Warszawa, Wolność 4, tel. 11.85.36, Zakłady i Patronaty Warszawa, Laski, Chorzów, Poznań, Wilno, Kraków PKO Nr. 13777.

BACZNOŚĆ KOWALE!

W niedzielę, dnia 12 września br. punktualnie o godzinie 10-ej w lokalu własnym przy ulicy Kilińskiego 85 odbędzie się zebranie kowali.

Na porządku dziennym sprawozdanie z konferencji w Inspekcji Pracy i sprawa zajęcia decydującego stanowiska co do wysuniętych postulatów.

Zarząd.

Rejestracja rocznika 1919

Jutro, w sobotę, 11 bm. do rejestracji rocznika 1919 stawić się winni mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery: L, Ł, M, N, O, oraz zamieszkali na terenie IX komisariatu, o nazwiskach na litery: H, Ch, I, J, K, L, Ł, M. N.

Rejestracja odbywa się w lokalu Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165.

Jutro na obiad:

Zupa grochowa z grzankami ,cynadry z kartofelkami, — kompot mieszany.

WINSZUJEMY.

Jutro Piotrowi
Wschód słońca 5.12
Zachód słońca 18.08
Długość dnia 12,56
Ubyło dnia 3,39
Tydzień 37.

VI wyścig kolarski do morza odbędzie się w dniach 14 — 19 b.m.

VI-ty wyścig kolarski do morza im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniach 14 — 19 bm.

Wyścig zapowiada się pod względem sportowym bardzo interesująco, gdyż udział wezmą poza drużyną naszą, która zdąży wrócić z Węgier, byli mistrzowie oraz doskonali zawodnicy polscy, którzy w r.b. nie brali udziału w zawodach kolarskich.

Na listę zgłoszeń zapisali się już: Lipiński — zwycięzca III wyścigu dokoła Polski, Oszajnikow — najlepszy z Polaków w zeszłorocznym meczu z Niemcami na trasie Berlin — Warszawa.

Zgłosili się również młodzi kolarze, którzy wyróżnili się w ostatnim wyścigu dokoła Polski, Wiśniewski, i Urbaniak.

Sport w kilku słowach.

— We wtorek prezydium organizacyjnego komitetu olimpijskiego Japonii pod przewodnictwem księcia Tokugawa przeprowadziło dłuższą rozmowę z prezesem ministrów księciem Konoe na temat organizacji igrzysk w roku 1940 przez Japonię.

Prezes ministrów w obecności ministra spraw wewnętrznych i ministra oświaty przyrzekł wstawić się, aby rząd nadal udzielał pomocy finansowej japońskiemu komitetowi olimpijskiemu, celem zrealizowania organizacji igrzysk w Tokio.

W sprawie powyższej musi jednak jeszcze zapaść decyzja plenum gabinetu.

— W niedzielę, dnia 12 bm. odbędą się w Krakowie na torze Cracovii ogólnopolskie zawody torowe, na które zostali zaproszeni również dwaj czołowi kolarze łódzcy Szmidt i Osmólski z ŁTK. ŁOZK zgodził się na ich wyjazd. Głównym przeciwnikiem torowców łódzkich w Krakowie będzie rewelacyjny Kupczak, który w ubiegłej niedzieli osiągnął na 200 mtr najlepczas po Szamocie — 12.3 sek.

— Łódzki Okręgowy Związek Kolarski na zakończenie sezonu torowego stara się doprowadzić do skutku wielkie międzynarodowe zawody kolarskie przy udziale znanych zawodników niemieckich, francuskich i belgijskich. Kolarze zagraniczni zostali już właściwie przez ŁOZK zakontraktowani, jednak zorganizowanie imprezy uzależnione jest obecnie od tego, czy uda się na przewidziany termin 19 względnie 26 bm uzyskać tor w Helenowie. Sprawa rozstrzygnie się w tych dniach.

— Rezygnacja wiceprezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego oraz kapitana Związkowego Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego p. Milscha, zajmą się zarządy ŁOZA i ŁOZB na swych najbliższych posiedzeniach.

— Aczkolwiek wyjazd reprezentacji bokserskiej Łodzi na trzy mecze do Niemiec jest obecnie uzależniony od tego, czy związek niemiecki zgodzi się na przybycie drużyny osłabionej brakiem Chmielewskiego, w składzie reprezentacji naszego miasta ŁOZB znów przeprowadził zmianę. Mianowicie do wagi koguciej został wyznaczony Grambo z Krusche Endera, gdyż zarówno Spodenkiewicz (IKP) jak i przewidziany na rezerwowego Wojciechowski I (Geyer) są kontuzjowani. Grambo występował dotychczas w wadze muszej, jednak przybrał on wadze i posiada obecnie kategorię „koguta".

— Do kolarskiego wyścigu szosowego (jubileuszowego) KPZjednoczone, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na dystansie 150 klm na trasie Brzeziny — Jeżów — Głuchów — Rawa Maz. — Lubochnia — Tomaszów Maz. — Ujazd — Rokiciny — Kurowice — Andrespol — Widzew — zgłosili się niemal wszyscy czołowi kolarze łódzcy z Jaskólskim, Leśkiewiczem (Wima), Więckiem, Pietraszewskim, Błaszczyńskim (ŁTK), Kołodziejczykiem i innymi. Wyścig ten rozegrywany jest o nagrodę przechodnią po raz czwarty. Najwięcej szans do zdobycia nagrody na własność posiada drużyna Wimy, która zdobyła nagrodę dwukrotnie. Start honorowy do wyścigu nastąpi o godzinie 9-ej rano sprzed lokalu klubowego przy ulicy Przędzalnianej 68, zaś start właściwy nastąpi u wylotu ul. Brzezińskiej.

— Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się w przyszłą niedzielę, dnia 19 bm. W zawodach tych zadebiutuje Sokół ze Zgierza, który zaawansował z klasy B. Program spotkań w dniu 19 bm. przedstawia się następująco: na boisku WKS: WKS — Sokół, (Pabianice), na boisku WKS: WKS — PTC, na boisku UT: UT — Widzew, na boisku Wimy: Wima — Sokół (Zgierz) i w Pabianicach na boisku Sokoła: Burza — SKS.

Mecze w Łodzi rozpoczną się o godzinie 15.45, zaś w Pabianicach o godzinie 11-ej przed południem.

— W dniu 19 względnie 20 października, projektowany jest w Łodzi mecz międzynarodowy Łódź — Helsinki. Byłaby to pierwsza wizyta bokserów fińskich w Łodzi.

— Termin zgłoszeń do międzyokręgowych zawodów o mistrzostwo Polski w szczypiornia ku upływa z dniem 15 wrjeśnia r.b. Wpisowe wynosi zł 10.

TEATR POLSKI (Śródmiejska 15)

Przyjęta bardzo ciepło przez prasę i publiczność widowiskowa komedia Szekspira „Wieczór trzech króli" — wystawiona z wielkim nakładem pracy w koncertowym wykonaniu całego zespołu z Barbarą Ludwiżanką na czele — grana będzie dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. oraz po cenach zniżonych w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł.

WIELKI SUKCES „TEORII EINSTEINA".

TEATR KAMERALNY (Cegielniana 27)

Nieszablonowość fabuły i frapująca treść której „bohaterem" jest teoria naukowa i doskonałe walory sceniczne wybornej komedii Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina" sprawiają, że szuka ta zdobyła i w Łodzi analogiczny sukces jak w stolicy gdzie szła ona zgórą 100 razy przy zapełnionej widowni. Publiczność przysłuchująca się z napięciem „akcji" oklaskuje gorąco wykonawców „Teorii Einsteina" więc: Dąbrowską, Dywińską, Reńską, Krasnowieckiego, Kulaka, Matuszkiewicza. „Teoria Einsteina" grana będzie dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. oraz po cenach zniżonych w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Nowy Jork: loco 9.37, wrzesień 9.12, październik 9.17, listopad 9.15

Liverpool: loco 5.47, wrzesień 5.28, październik 5.28, listopad 5.29

Brema: loco 11.31, październik 10.27, grudzień 10.13, styczeń 10.18

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Grupa premiówek była dość ożywiona, kursy kształtowały się niejednolicie.

NIEJEDNOLITE USPOSOBIENIE DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

W dziale listów zastawnych obroty były średnie przy zmiennej tendencji.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 67.00, 2 em. 67.75, 2 em. serie 83.00, Dolarowa 3 serii 38.00, Konsolidacyjna 1936 r. 57.50, Konwersyjna 1924 r. 62.00, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 roku 56.13, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 31.70, Ziemskie w Warszawie 5 serii 55.50, m. Warszawy 1933 r. 63.00, Pozn. Ziemstwa Kred. serii K 55.63, m. Kalisza 1933 r. 49.75, m. Łodzi 1933 r. 56.00, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8—9 emisji 60.25

AKCJE ZWYŻKUJĄ.

Rozmiary obrotów papierami dywidendowymi były zwiększone, ogółem zanotowano osiem gatunków akcyj. W porównaniu do statnich notowań giełdowych kursy kształtowały się zwyżkowo.

Bank Polski 105.75, Cukier 34.00, Węgiel 24.50, Lilpop 52.00, Modrzejów 9.50, Ostrowiec s. B 25.75, Starachowice 32.00, Haberbusch 41.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 10. 9. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50, zbierana 29.50 — 31.00, żyto I stand. 24.25 — 24.75, mąka pszenna gat. I 30-proc. 47.50 — 50.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 35.00 — 37.00, mąka żytnia razowa 95-proc. 27.50 — 28.50

Poznań, 10. 9. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: żyto 22.50 — 22.75

Ceny orientacyjne: żyto 22.50 — 22.75, pszenica 30.50 — 31.00, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 32.50 — 33.50, mąka pszenna gat. I 50-procentowa 50.75 — 51.25

Co nas po pracy rozweseli?

Casino: — Nie ufaj mężczyźnie.
Corso: — „90 minut postoju".
Grand-Kino. Książątko.
Ikar: Ucieczka Tarzana.
Metro: New York — San Francisco.
Mimoza. I. San Francisco, II. Kochana rodzinka.
Miraż. Wierna rzeka.
Palace: — „Szesnastolatka".
Przedwiośnie: — Dama Kamelliowa.
Rakieta. Sylwetki.
Rialto: — Ty, co w Ostrej świecisz Bramie.
Stylowy — Jej pierwsza miłość
Ton. Ogród Allacha.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych,

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

50.000 zł — 13325, 54692,
10.000 zł. 32434
5.000 zł — 6376, 94310, 189389, 70823
2.000 zł. — 12332 47842 49718 58119 67764 93122 93220 108383 108875 109634 161126 162682 172388 182258 194835
1.000 zł. — 10797 16661 20910 47751 49529 55390 56390 57216 72769 70887 71862 71935 76396 82008 83074 90904 95453 100542 103111 123092 126920 130524 136830 136439 150630 154622 161697 167240 175623 179261 189553.

84 58145 392 427 548 60 661 732 885 944 59119 24 392 488 693 776 975 88

60164 70 168 335 478 619 83 707 16 924 47 61037 164 99 601 50 70 87 704 948 62072 187 338 77 405 39 42 596 954 63078 191 289 451 635 754 64009 81 137 61 96 296 3 2479 675 983 91 65013 76 105 445 606 711 37 46 66055 152 508 58 174 819 928 67034 125 368 523 802 5 79 906 7 68239 378 408 15 72 82 696 952 69213 575 663 743 819

70146 254 374 527 862 69 905 71128 326 681 87 994 72141 4 45 202 96 374 73189 225 413 550 654 63 732 37 919 34 74018 96 264 404 34 5011 52 683 794 826 75018 1059 321 33 505 17 779 862 912 76033 244 589 621 32 705 43 937 77030 4 242 54 91 376 411 16 38 565 719 38 53 802 78006 30 123 6 367 8 441 535 701 879 79100 29 223 92 450 9 62 511 44 702

80116 214 60 84 329 610 88 831 967 81483 93 8 504 617 870 961 82017 62 224 378 461 77 29 950 83053 83 116 210 395 735 65 872 913 84109 31 464 594 662 998 85179 325 463 637 878 86038 91 98 395 639 57 72 934 78 87085 215 64 77 328 49 426 682 770 982 93 88127 67 71 231 487 607 19 767 89299 489 507

902233 18 507 30 2 751 900 90 91517 60 862 92003 393 473 520 827 93106 272 487 783 898 950 94034 284 303 51 485 533 85 930 95158 251 94 6 365 74284 989 96108 81 227 56 334 606 888 97120 55 66 256 335 62 477 741 83 985 98001 4 844 923 40 157230 306 7 450 943 76 158007 110 297 386 491 603 72 732 41 159048 125 667 849 52 67 84 926

160361 67 735 863 936 77 161052 348 63 92 634 63 738 55 162051 147 231 7 352 62 425 697 758 71 163133 299 732 164205 12 428 818 41 905 165356 487 98 522 46 64 706 7 929 52 166040 112 730 62 844 92 167107 69 557 913 94 168020 145 266 72 93 469 95 548 685 91 853 169010 654 716 958 76

170326 467 84 626 783 962 171060 205 45 89 361 452 844 79 172030 200 60 384 410 651 173080 175 352 538 653 58 742 808 174098 109 304 596 615 708 48 815 914 175002 144 518 627 745 834 919 49 176117 49 62 202 587 608 23 985 177041 228 343 560 633 84 178280 346 408 48 53 589 615 857 179089 257 80 443 508 738

180077 532 756 181 296 418 182159 299 334 428 584 710 924 34 81 183097 127 201 311 798 844 62 79 184189 239 926 185053 212 434 520 84 617 49 797 156226 52 354 510 88 620 846 78 990 3 187198 349 421 34 51470852 884 960 188256 320 632 750 880 189069 130 469 665 733 821

190019 38 286 92 573 544 65 709 420 32 191042 211 341 54 642 72 719 994 192101 27 74 540 879 193105 210 95 399 956 194073 232 330 42 64 671 743 97 804 84

DRUGIE CIĄGNIENIE.

20 tys. zł. — 168399
30 tys. zł. — 27305
15 tys. zł. — 150056
10 tys. zł. — 82614
5 tys. zł — 1533 81163 123518 142654.
2 tys. zł. — 9125 24429 29725 32674 37501 53027 70017 99669 99777 105681 123976 160741 183306 184346
1 tys. zł. — 3392 7677 26188 27460 43326 43363 43711 48554 50791 53358 57439 62966 69952 81044 88584 88111 89073 89476 101731 104636 119312 119429 125033 152385 162011 163464 167996 190662

STAWKI.

304 773 1245 334 878 2409 11 84 627 3022 111 289 632 40 4004 18 99 653 825 66 77 5130 386 729 58 66 6179 409 22 7304 65 623 947 8212 369 754 929 80 9216 308 12 87 606 721

10088 98 315 952 11156 602 821 63 96 901 12183 249 13288 14490 684 15134 37 408 818 90 6323 39 410 410 62 648 86 99 18102 373 660 19676 84 843 982

20109 318 96 855 21006 292 608 63 885 22183 84 317 418 84 577 931 2334 620 94 779 883 24632 25270 819 985 26507 757 65 877 [illegible] 27002 43 546 28216 533 88 610 84 817 29033 159 258 378 401 96 606 93

30393 879 31047 345 400 686 74 96 8[illegible] 32586 649 805 38 33468 580 641 56 909 34025 882 35054 511 787 840 62 970 36564 885 37073 169 206 39 427 33 585 635 830 3810[illegible] 224 39643 724 48 887 935

40086 41087 259 620 81 793 969 42377 525 43345 506 44171 332 693 788 859 907 45128 313 46059 744 912 34 47142 544 92 639 894 48089 352 693 938 49178 202 357 64 95 938

50048 373 571 90 51598 797 913 52215 353 555 53138 91 666 726 72 816 54013 873 55189 76 210 515 660 56143 268 589 661 820 59 96 57000 503 708 58084 121 269 413 542 47 59077 135 44 258 455 83 861 82 903

60142 57 332 596 641 77 941 61757 930 62021 720 853 920 85 63254 542 854 84 64048 54 359 406 505 602 [illegible] 793 65189 444 98 514 739 811 905 66005 472 652 799 67000 88 167 592 99 835 68091 183 229 6307 93 69118 300 35 475 665 628

70055 74 668 7110 335 522 842 85 72201 504 22 779 73337 753 74220 568 93 969 75022 186 979 76050 165 375 756 77330 401 675 724 8159 229 760 95 865 79004 266 988

80086 340 43 426 74 81035 89 329 97 409 624 851 82378 83572 656 84180 403 504 647 79 85123 307 838 86175 351 643 845 87007 22 367 400 104 625 857 61 76 88061 65 111 203 530 69 913 89460 472 952

90020 64 159 244 73 792 91134 81 266 357 487 697 859 86 972 92201 558 700 807 992 93338 94039 451 611 972 95097 148 9[illegible]24 454 543 726 57 97009 158 62 352 407 643 934 98141 99 312 756 823 927 99286

100507 61 689 757 806 51 951 101122 824 967 84 102148 103158 522 948 104071 262 564 788 105402 759 843 959 106218 613 872 84 107182 319 570 699 866 108155 357 893 109347 552 53 699 805

110104 637 767 111699 869 955 71 112097 251 345 54 661 83 842 113179 304 612 922 114030 47 103 90 230 398 411 90 749 115171 303 93 495 553 86 808 16 52 1652 116000 446 117080 182 546 701 925 118110 355 505 59 702 30 78 119192 412 541 702 805

120392 816 121407 522 122208 41 536 63 660 781 929 92 123019 61 89 272 458 553 699 789 124413 618 728 45 125039 70 654 823 126054 219 778 814 1274158 89 901 9 128116 58 312 16 39 537 666 793 84 129125 40 580 600 968

130379 131038 434 651 707 25 896 132134 232 61 717 829 820 133133 72 312 492 612 835 88 134537 829 135039 357 428 567 653 782 940 136307 24 749 997 137405 621 821 69 138119 382 508 49 642 814 20 67 922 73 139095 156 546 614 58 92 839 58

140006 346 455 515 721 80 95 898 151139 225 28 91 432 814 44 142248 365 642 143100 232 363 509 144089 199 322 520 633 754 145182 447 146092 150 444 764 810 147384 463 630 743 67 148489 149107 29 618 44

150007 19 670 730 820 151072 92 111 61 243 350 514 22 36 47 152243 481 654 153817 154352 478 528 883 155191 156059 103 284 354 412 636 778 908 157181 225 851 158351 411 637 792 908 59027 2169 47 526 59 605 920

160034 273 574 921 161020 106 77 631 922 [illegible]4 108 473 778 163129 833 59 164091 445 810 960 165103 923 35 166230 167022 861 168266 67 421 28 90 169137

170258 525 651 765 916 171459 530 172088 483 564 173138 218 342 423 588 654 991 174014 194 17500 275 368 75 177070 197 178358 93 437 179066 724 805

180418 607 931 181182 182383 423 521 908 183894 972 184028 81 937 182717 924 186722 933 88 187282 572 616 92 706 63 94 817 188059 515 49 91 785 883 189505 52 73 760

190053 411 617 875 191405 23 768 867 192038 124 417 45 675 717 193362 774 818 962 194077 100 202 416 580 660 800 882 904 95

TRZECIE CIĄGNIENIE

STAWKI.

22 317 496 519 842 1511 626 59 2061 700 783 3948 4120 656 5063 39 716 6035 101 297 327 649 81 742 934 7037 435 535 91 8386 9173 208 367 526 98

10592 656 752 11030 12136 334 484 13093 14168 366 453 15021 428 579 620 81 8[illegible] 902 16783 17087 160 64 457 664 95 18259 867 19060 131 363 883

20167 209 70 346 641 737 21283 950 22299 2308 0113 408 72 84 24189 919 559 639 764 824 90 915 25132 436 699 26809 970 27409 751 854 28214 20 748 940 29059 239 469

30143 204 24 630 85 31110 575 650 32049 963 33815 34062 90 215 371 607 968 35061 345 411 47 86 580 621 766 975 36186 88 97 218 37181 233 343 421 602 990 38223 635 942 39164 335 504 789 915

40072 340 55 550 743 802 903 43 52 411151 52 532 601 67 812 42364 66 559 43182 247 466 633 733 44160 62 348 45072 696 824 46539 716 988 47149 761 832 48161 49022 192 257 394 424

50108 342 99 802 51044 84 291 535 990 52098 158 299 793 995 53079 188 507 54272 362 522 832 55384 528 56172 402 627 835 57075 695 58068 127 262 324 524 746 59030 67 175 527 694

60109 90 337 70 605 8 817 987 61103 364 936 62060 137 403 531 693 760 988 63008 20 600 842 75 64071 524 65381 602 56 722 853 66061 375 560 907 68 67004 140 376 709 68188 214 69231 317 503 714 907.

70133 231 83 561 808 972 72323 498 73491 635 819 88 984 74051 110 328 411 524 75093 222 54 449 651 847 76170 761 77319 729 48 35 864 956 78022 122 68 344 401 890 79109 845.

80069 234 319 974 81145 48 247 93 444 593 82218 23 345 47 577 83322 473 607 61 812 84409 491 605 85074 101 721 74 903 19 86154 244 88004 15 511 89741 912 14

90039 229 94 382 91171 440 693 977 92111 16 313 422 537 760 948 93113 94086 319 910 95612 45 71 69204 12 59 683 895 97062 121 558 610 30 994 98064 562 76 99228 56 733

101000 170 84 380 471 102229 334 684 103413 104000 58 58 145 218 54 415 659 935 105389 412 718 106604 804 894 10768 347 93 592 656 900 108139 222 516 934 109214 508 642 800 901 9

100052 266 503 36 732 111236 315 470 914 112059 221 71 94 744 113131 568 114303 419 530 75 647 963 115043 419 566 87 863 990 116057 353 896 117539 664 118024 277 633 752 898 119017 20 61 619 708

12101 597 636 97 850 122144 395 609 37 84 782 907 8 123055 90 150 124161 853 79 125188 357 77 632 747 63 929 126229 415 580 804 127224 447 536 97 605 20 845 128673 992 129059 483 502 31 50 593 771 130369 874 131629 92 98 768 132000 275 133159 317 34 500 958134133 879 916 135371 682 136404 550 905 137279 414 545 718 889 138048 168 519 139459 60 787 822

140043 296 141230 996 142351 966 80 143078 542 144441 729 145085 401 146318 718 147099 145 874 983 148454 73 601 149004 34 114 42 594 945

150604 24 721 811 90 151083 185 247 97 358 71 152604 128 230 471 532 153298 675 734 61 154098 192 322 621 792 155151 270 681 833 156329 462 589 657 157763 813 83 158063 388 654 992 159099.

160113 620 745 161198 275 456 162301 412 671 163443 164518 721 165097 171 213 89 374 542 894 166151 627 871 167314 455 600 978 168229 304 889 963 169426 733 70

170237 86 90 171161 212 492 845 49 172569 618 33 173090 294 839 174063 388 175200 449 176148 349 460 70 177000 82 90 172 235 768 178177 432 504 179139 64 529 604.

180358 487 182021 677 183037 58 79 825 184223 411 573 649 185100 113 366 186563 71 668 178201 6 670 84 188677 833 955 89 189088 335 477 549

190087 437 631 770 191333 91 559 626 57 749 192475 446 193304 470 867 194013 140 42 261 446 519 856 95[illegible]

Zawsze i wszędzie pamiętaj, że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

Łódź, Piotrkowska 54

STAWKI.

392 442 1198 226 50 385 444 530 91 766 86 97 2001 [illegible] 105 214 314 62 402 5 839 87 918 3374 419 4016 23 109 [illegible] 220 311 17 479 87 582 837 5320 442 782 976 85 97 6063 [illegible] 253 62 339 42 72 468 78 797 846 7267 429 663 88 706 [illegible] 903 90 82008 429 37 579 747 56 9078 129 247 71 364 585 [illegible] 900 65

10024 307 12 420 510 95 758 962 11014 24 157 499 450 [illegible] 638 89 938 51 72 84 12030 70 324 74 600 732 864 13075 [illegible] 7 123 266 588 14059 270 540 639 42 15005 169 224 75 [illegible] 775 811 16047 209 99 599 600 11 81 826 50 17202 87 [illegible] 872 918 18036 68 83 131 56 301 91 19026 86 237 66 96 [illegible] 17 527 601 72

20157 292 305 603 82 910 21222 480 631 884 22315 32 70 [illegible] 682 23061 156 71 290 386 434 530 682 973 24049 71 [illegible] 367 431 62 25032 222 79 369 591 802 26229 307 572 27145 [illegible] 2 505 19 627 738 56 68 80 939 28011 223 50 98 355 530 [illegible] 73 873 950 29030 115 90 291 457 535 92 689 97 701 20 908 [illegible] 102 23 245 365 713 880 31019 387 481 588 637 77 [illegible] 32036 601 822 6 88 33062 129 74 278 338 475 651 64 [illegible] 34138 61 246 94 322 411 637 951 35073 372 453 599 [illegible] 942 36103 45 62 268 534 707 13 990 37028 80 217 345 [illegible] 562 640 70 763 833 38063 94 116 348 66 412 776 99 [illegible] 34 339 974

40178 85 376 462 717 70 41584 710 31 823 6 913 42021 [illegible] 39 61 403 583 8 75 9505 43075 329 55 82 500 671 707 [illegible] 918 44180 250 81 696 722 45216 358 416 536 43 65 687 [illegible] 46081 195 8 272 308 28 422 81 52 6 680 771 47048 93 [illegible] 83 211 46 363 52 737 642 755 48116 201 595 617 83 850 [illegible] 29 65 71 91 49049 155 312 647 89 524 9 823 903 17 18

50069 370 84 97 585 696 801 5 899 910 51007 127 473 687 [illegible] 52020 6 200 440 633 716 858 72 84 993 53092 253 82 731 [illegible] 69 948 54057 67 125 334 459 92 569 675 738 933 71 55025 [illegible] 248 362 94 414 576 812 56077 96 106 33 237 385 640 [illegible] 77 87 933 88 57041 87 193 96 230 51 94 348 86 89 466

15 44 148 54 58 86 223 638 99233 311 569 721 61 966

100050 58 128 340 424 520 642 704 908 31 101084 306 432 600 90 781 836 998 102033 47 54 162 97 258 88 95 307 76 482 574 793 811 103111 262 87 698 709 79 809 104043 54 116 232 402 68 69 87 99 542 49 607 94 105132 204 360 544 728 80 106045 93 276 449 506 94 655 767 835 922 107020 89 217 311 25 91 644 987 98 108026 289 315 93 413 45 682 109020 161 268 405 522 84 619 759 867

110034 45 384 484 572 601 801 51 97 111018 398 457 84 593 665 719 980 112015 335 40 79 602 543 612 875 910 54 113314 824 87 88 994 114179 243 322 46 487 768 87 115150 250 381 401 603 7 78 758 59 845 116163 244 425 692 753 803 916 94 117211 335 797 118062 163 83 214 20 89 404 53 68 92 555 606 769 119003 131 202 337 444 760

120073 937 48 121038 102 366 533 877 122027 39 96 211 310 37 400 62 805 977 123062 267 302 535 729 124015 43 138 408 75 527 59 606 27 858 125019 303 717 843 959 126032 138 297 37 77 340 8 84 316 94 560 744 910 127193 95 214 88 314 700 34 128017 98 131 41 346 77 584 70 3827 911 79 1290208 301 458 526 40 89 850 86 942

130004 104 29 35 511 27 38 602 93 701 813 944 131050 328 484 514 749 935 132036 310 72 805 133030 79 117 222 340 62 748 874 134148 75 218 492 935 135168 300 89 570 84 733 810 973 74 136177 284 377 439 76 503 37 668 91 711 17 876 137062 138232 43 654 80 99 704 843 713 95 139029 45 79 344 50 750 867

140036 462 559 636 717 141015 192 293 531 918 142223 562 644 851 948 143007 325 46 663 821 7 79 97 946 144091 283 5 476 688 786 145025 54 107 267 380 403 536 735 98 810 951 146357 497 564 59 634 912 147433 575 734 56 64 950 148211 310 17 404 652 927 66 149024 81 500 663 97 764 963

150047 61 228 65 333 68 480 583 151000 149 [illegible]9 46 9 87 838 152000 88 339 461 560 606 66 729 40 55 461 153124 49 204 744 73 847 154124 38 240 48 486 582 606 922 155195 276 380 417 524 55 616 755 156001 40 402 22 652 8 87 790

Żółte promienie przyśpieszają proces dojrzewania owoców

NOWOCZESNE ZDOBYCZE ROLNIKÓW

Rolnictwo, z którego żyje cała ludzkość licząca przeszło 2 miliardy głów, znajduje się jeszcze w fazie rozwoju, przypominającej okres żagli w żegludze morskiej. Po miesiącach ciężkiej pracy rolnik i jego rodzina zbiorą to, co zasadzili i zasiali, o ile plonów nie zniszczyły grady, powodzie lub mrozy.. Troska nigdy nie schodzi z czoła rolnika. Jeśli plony wypadną dobrze, zjawia się niepokojąca kwestia, czy owoc ciężkiej pracy znajdzie zbyt na rynku, przesyconym produktami rolnymi.

Sposoby najtańsze nie zawsze są najbardziej ekonomiczne, to znaczy gospodarczo celowe. W żegludze np. siła wiatru nic nie kosztuje, a jednak lepiej, korzystniej jest wydać 10.000 dolarów na węgiel dla uruchomienia statku, zdążającego np. z Gdyni do Nowego Jorku, niż zakupić za 2000 dolarów żagli, dla wykorzystania darmowej siły wiatru.

Podobnie rzecz ma się w rolnictwie Każda roślina potrzebuje do swego rozwoju czterech podstawowych czynników: powietrza, światła, wody i różnych środków chemicznych.

Światło sztuczne odgrywa w uprawie roślin dużą rolę. Jego celem jest uzupełnienie światła słonecznego w kierunku przyśpieszenia lub opóźnienia procesu dojrzewania roślin. Przy zastosowaniu sztucznego naświetlania uzyskać można wcześniejsze rozkwitanie kwiatów, które w normalnych warunkach dochodzą conajmniej 5 tygodni później. W istniejącym w Ameryce instytucie rolniczo-doświadczalnym Thompsona zdołano w okresie trzymiesięcznym doprowadzić do rozkwitu jeden z egzotycznych kwiatów, który w warunkach normalnych potrzebuje 3-ch lat na rozwój kwiatu. W instytucie tym ustalono tabelę roślin, rozwijających się lepiej przy dłuższym naświetlaniu i innych, które wymagają mniej światła. Regulując odpowiednio czas i intensywność naświetlania, uzyskujemy piękniejsze kwiaty i doskonalsze owoce.

Zaledwie jedna piętnasta energii świetlnej słońca zawiera promienie, pożyteczne dla roślin i mieszczące się w skali siedmiobarwnej. Reszta energii promiennej służy dla podtrzymania ciepła i może w niesprzyjających warunkach uszkodzić delikatne włókna roślinne. W instytucie Thompsona zastosowano odpowiednio skonstruowane filtry świetlne, przepuszczające te promienie, które najlepiej służą rozwojowi roślin. Na podstawie długoletnich doświadczeń przekonano się, że chlorofilowe komórki roślinne absorbują najintensywniej promienie czerwone. Drugim rodzajem promieni, pożytecznych dla rozwoju roślin, są promienie niebieskie. Natomiast promienie żółte, przepuszczone przez parę sodu, przyśpieszają proces dojrzewania owoców.

Promienie niebieskie są, jak powiedzieliśmy poprzednio, pożyteczne dla rozwoju roślin, ale w połączeniu z innymi promieniami. W stanie czystym promienie te opóźniają rozwój rośliny, a doświadczenia przeprowadzone z promieniami ultra-fioletowymi, wykazały, że działają one dystruktywnie na rozwój komórek roślinnych.

Uczeni w instytucie Boyce Thompson skonstruowali specjalny rodzaj szkła inspektowego, przepuszczającego tylko te promienie, które są pożyteczne dla danej grupy roślin. W inspektach tych można dowolnie regulować rozwój górskiej szarotki przyśpieszając lub opóźniając jej rozkwit

Księżna - zapominalska.

Miła Greczynka wciąż coś gubi

Pobyt księżnej Kentu, pięknej Maryny w Polsce był ogromnie udany. Ludzie z jej otoczenia twierdzą, że był on szczególnie udany, gdyż księżna Kentu w Polsce... nic nie zgubiła.

W Anglii znana jest bowiem powszechnie cecha charakterystyczna księżnej Maryny: nieustannie coś gubi. Po prostu nie ma dnia, by nie zaalarmowała o jakiejś cennej zgubie.

Ostatnio, podczas pobytu w Jugosławii, księżna Maryna kupiła w Dubrowniku piękną broszkę. Zaledwie opuściła sklep jubilera, spostrzegła z przerażeniem że już nie ma broszki. W godzinę później znaleziono klejnot na pobliskim moście.

Niedawno na premierze w jednym z teatrów londyńskich ks. Kentu spostrzegła że brak jej jednego z wspaniałych kolczyków, jakie miała w uszach. Siedzący za księżną znany autor dramatyczny Noel Coward, zaczął szukać kolczyka przy pomocy elektrycznej latarki. Podczas całego aktu zamiast patrzeć na scenę, robił przegląd podłogi między fotelami. Wszystko na próżno. Dopiero służba przy sprzątaniu znalazła kolczyk i zwróciła księżnej.

Podczas niedawnej katastrofy samochodu, którym jechała księżna wraz z dwojgiem swych małych dzieci, zgubiła cenny pierścień, znaleziony po tym przez oberżystę na szosie.

Ostatnio na otwarciu wystawy sztuki w Londynie księżna upuściła pierścionek na podłogę. Oprowadzający księżnę artysta malarz rzucił się, by pierścionek podnieść, a wówczas książę Kentu powiedział z uśmiechem:

— Nie byłby pan tak gorliwy w podnoszeniu, gdyby pan jak ja musiał to robić po wiele razy dziennie.

Tymi słowami utwierdził jeszcze opinię księżnej - zapominalskiej.

W jaki sposób tłumaczą poważni uczeni psychologowie tego rodzaju roztargnienie?

Pani kupuje drogocenny klejnot. Wyszedłszy ze sklepu, gubi go. Podświadomie lękała się, że w domu nie będą zadowoleni z jej zakupu.

Kobiety często gubią pierścionki. Psychologowie twierdzą, że zdarza się to wówczas, gdy wyprowadzono z równowagi ich instynkt macierzyński. Przygoda księżnej Maryny z pierścionkami podczas katastrofy jej dzieci byłaby także tego dowodem.

Obserwacje, przeprowadzone na ludziach roztargnionych dowiodły, że okres, w którym gubią najwięcej przedmiotów, przypada na okres zakochania, albo też przemęczenia nerwowego, kiedy to naruszona jest normalna równowaga pomiędzy mięśniami rąk, a mózgiem.

NACZYNIA KUCHENNE Z... PAPIERU.

Za sto lat meble będą szczytem doskonałości

W Wiedniu odbył się interesujący odczyt lekarski, docentki uniwersytetu wiedeńskiego. — Twierdzi ona, że w roku 2.037 nie będzie starych kobiet! 50-letnie wyglądać będą jak dziś 25-letnie. Dzięki wytężonej i ofiarnej pracy lekarzy, znikną choroby żółci itd. Kosmetologia, doprowadzona do doskonałości, usunie, względnie zapobiegnie tworzeniu się zmarszczek, zwiotczeniu skóry i mięśni. Sztuczne środki upiększania, jak róż, puder itp. znikną z gotowalni pięknej pani, bo będą zbyteczne.

„Już w kołysce" rozpocznie każda kobieta racjonalną pielęgnację swej urody i dlatego będzie wiecznie młodą i piękną Rezultatem badań nad siwizną będzie wynalezienie środka do utrwalenia barwnika włosów i zapobieganie ich siwieniu.

A jak będzie wyglądało gospodarstwo domowe w r. 2037? Nieco inaczej, niż dziś. Kuchnia będzie zelektryfikowana. Gotowania jednak nie zastąpią jakieś pastylki, ekstrakty lub inne wynalazki, albowiem jedzenie wybrednych potraw jest zbyt wielką rozkoszą dla wielu ludzi, by zechcieli się tego kiedykolwiek wyrzec. Zbytecznym stanie się jedynie mycie naczynia. Albowiem naczynie sporządzone będzie z papieru, estetycznie, na wzór mišnieńskiej porcelany. Cena jego będzie znikoma, to też po jednorazowym użyciu wrzucać się je będzie do elektrycznego pieca i palić, by do następnego jedzenia wyciągnąć znowu z szafy naczynia nowe i czyste.

Meble będą szczytem doskonałości, tak pod względem higieny, jak i wygód. Oświetlenie i opał mieszkania będą tylko elektryczne.

Zawartość bieliźniarki eleganckiej pani będzie z papieru. Kombinacja z papieru niczem się nie będzie różniła pod względem piękności od „krepdeszynowej", ozdobionej koronkami. A koszulka nocna — istne cacko—również z papieru! Chusteczka do nosa papierowa, będzie milsza niż z delikatnego batystu. Rzeczy te będą tak tanie, że każdego wieczora pani rzuci je do pieca by rano „od stóp do głowy" odziać się w nową czystą bieliznę.

W końcu swego odczytu wiedeńska lekarka zaznaczyła że zapewne do roku 2037 nastąpią lepsze warunki gospodarcze, powiększy się znacznie liczba małżeństw i rozwinie życie rodzinne. Będzie to wiek rozkwitu macierzyństwa. Jasnowłose „bobo" z 2037 r., chowane w warunkach idealnej higieny, będzie się cieszyło, że nie w naszym wieku, lecz o sto lat później ujrzało światło dzienne...

Obóz jeńców koło Santander.

Po zdobyciu Santander w ręce powstańców wpadło tysiące jeńców. Na rozkaz gen. Franco urządzono dla nich obóz w Castro Urdiales (koło Santander), gdzie korzystają z nieograniczonej niemal swobody. Wolno im grać w piłkę nożną i kąpać się w morzu.

Kupiony znaczek F.O.M.
tworzy miliony — potrzebne na budowę
polskich okrętów wojennych!

PODSŁUCHANE

OPIEKA.

— Czy dzieci dbają o pana podczas pańskiej choroby?

— Oczywiście! Płacą raty za moje ubezpieczenie na życie.

DYPLOMATA.

— Co ci kupić na imieniny Halino?

— Wolałabym, abyś mi dał gotówkę zamiast podarunku. Za każdy rok życia daj mi 10 złotych.

— Dobrze. Masz tu 400 złotych, wydasz mi tyle reszty, ile będziesz uważała za stosowne.

JACEK BRZEZINA

TOWARZYSZ numer STO TRZY

POWIEŚĆ 74

— O. K.! Rozumiem! — Wziął naboje i wsadził je do kieszeni. — Sądzę, że wobec tego nie potrzebujemy się bać!

— To zależy — odparł Good. — W każdym planie może się znaleźć jakiś słaby punkt. Najlepiej mieć się stale na baczności i na wszystko zwracać uwagę. Chodź, pójdziemy zobaczyć tych naszych strażników.

Wstał i po cichu, by nie zbudzić śpiących, podszedł do drzwi.

Znaleźli się na małym podwórzu otoczonym glinianym murem. Świeże, ranne powietrze oszołomiło ich na chwilę. Koło bramy wejściowej stało dwóch uzbrojonych ludzi, trzech innych z karabinami na kolanach siedziało na środku podwórza. Pozostali (gdyż niewątpliwie było ich więcej) musieli włóczyć się gdzieś w okolicach domostwa. Kurdowie, urzędujący na podwórzu i przy bramie, ujrzawszy wychodzących z chałupy, stanęli w niezbyt przyjaznej postawie, dając tym do zrozumienia, że jakakolwiek chęć wydalenia się poza obręb domostwa może się przykro skończyć dla śmiałka.

— Trzeba obudzić Dżawachowa, on się z nimi dogada — rzekł Good kierując się z powrotem do izby.

Freddie powstrzymał go.

— Nie ma po co. Ja po kurdyjsku dość dobrze mówię. Pozwól mi z nimi porozmawiać.

Good odprowadził go zdumionym wzrokiem. Że Freddie gadał rozmaitymi wschodnimi narzeczami, o tym doskonale wiedział jeszcze z Indii, lecz, że mówi po kurdyjsku?... „Same tajemnice koło mnie się gromadzą — mruczał pod nosem, zadowolony, że i on ma też pewne tajemnice, o których nikt nie wie.

Freddie został zatrzymany o dwa kroki od stojących na podwórzu Kurdów. Zatrzymany dosłownie lufami karabinów, przyłożonych mu do piersi. Stanął niezmieszany groźnymi okrzykami strażników i zaczął do nich spokojnie przemawiać.

Dopiero po pięciu minutach wrócił do Gooda.

— Słuchaj, stary, kiepska historia. Mówią, że wzięli nas do niewoli i bez okupu nie puszczą.

Good nie zdziwił się wcale.

— Rozmawiałeś z ich dowódcą?

— Jeszcze nie. Właśnie posłali po niego, za parę minut ma przyjść i wtedy dowiemy się dokładnie wszystkiego.

— Byle tylko kobiety się nie pobudziły! — rzekł Good siadając na glinianej ławce przylegającej do ściany chałupy. — Wolałbym całą transakcję załatwić nie w ich obecności.

Jednak stało się inaczej, bo ledwie skończył mówić, gdy w norze wejściowej ukazała się Joan. Przecierała zaczerwienione od dymu oczy i wciągała pełną piersią powietrze. Nagle zobaczyła wlepione w nią oczy stojących opodal Kurdów, zobaczyła karabiny w ich rękach i niewyraźne miny Gooda i Freddiego siedzących przed domem.

— Co się stało? — spytała siadając koło męża i patrząc mu w oczy.

— Wzięli nas w jasyr — odparł bez ogródek. — Tylko się nie bój. Wszystko będzie dobrze.

— Na miłość Boską, Dick, czy to znowu sprawka tego Żyda? — przytuliła się do niego. Czuł, że cała drżała.

Nie zdążył jej odpowiedzieć, gdyż w tej chwili na podwórze weszło paru Kurdów. Przodował im barczysty drab w olbrzymim białym turbanie, metrowej średnicy, w zielonych bufiastych spodniach i wyszywanej paciorkami kamizelce. Zakręcony do góry wąs i niebieskie oczy upodobniały go raczej do jakiegoś Słowianina niż do dzikiego Kurda.

Zbliżył się do siedzących i kładąc rękę na piersiach skłonił się lekko.

— Arbab chciał ze mną rozmawiać? spytał po persku patrząc na Gooda.

— Tak! Chciałem się dowiedzieć, co to wszystko znaczy!

Kurd uśmiechnął się pod wąsem i siadł na piętach naprzeciwko Europejczyków, po czym skinął na jednego ze swoich ludzi i powiedział mu parę słów. Za chwilę zjawiła się czarna kawa w dziwnego kształtu naczyniach i malutkie, porcelanowe szklaneczki.

— Chce Arbab wiedzieć, co to znaczy? — wskazał szerokim gestem na swoich ludzi. — Arbab z towarzyszami i hanumy dostali się do niewoli!

Freddie zaklął pod nosem, Joan zbladła jak papier.

— I co z nami będzie? — spytał powoli Good.

Kurd poczęstował ich kawą. Nie przyjęli, wobec czego ze złośliwym uśmiechem nalał sobie sam czarnego płynu do szklaneczki i wypił go jednym haustem.

— Pozostaniecie tutaj tak długo, aż po was przyjadą!

— Kto przyjedzie? — zapytała gwałtownie Joan.

— Och! — Kurd podniósł wysoko gęste brwi. — Ktoś, kto za was dobrze zapłaci — uderzył się znacząco po wysadzanym turkusami pasie, za którym sterczały dwa rewolwery i długi, prosty nóż w srebrnej pochwie.

— Einhorn! — szepnęła Joan przytulając się do męża.

Good pomyślał chwilę.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.
Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.